Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcii 326

Numer 63. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 marca 1927 roku. | Rok XXI.

Gdzie się podziała niemiecka kultura polityczna?

Uczono nas w szkołach pruskich w wykładzie geografji, że Papuasi są najniższą rasą ludzką — bowiem nie mają nietylko historji, ale nawet nie pamiętają wypadków z przed tygodnia.

Czytając uwagi niemieckich dzienników o genewskich obradach, a zwłaszcza o skardze Volksbundu w sprawie szkolnictwa niemieckiego na Śląsku, stajemy przed pytaniem, z jakiej rasy składa się sztab redakcyjny pism niemieckich?

I tak „Germania“ w nr. z dnia 9 bm. a więc przed rozstrzygnięciem komisji trzech, wypadającem na korzyść Polski, usiłuje udowodnić, że dzieci nieumiejące po niemiecku, a jednak zgłoszone przez rodziców do szkół Volksbundu, niesłusznie zostały ze szkoły niemieckiej skreślone.

Natomiast „Voss. Ztg“ z dn. 16 bm. stwierdza, że Volksbund jest bardzo zadowolony z wyniku orzeczenia w Genewie. Nawet „Kattowitzer Ztg“ podkreśla, że wykluczenie ze szkoły niemieckiej dzieci zupełnie polskich nierozumiejących po niemiecku, jest ze względu na interesy niemczyzny na Śląsku bardzo pożądane.

Tak więc okazuje się, że **rząd polski**, a zwłaszcza **wojewoda Grażyński okazali się dobroczyńcami Niemców**, przeciwstawiając się Calonderowi, Stresemannowi, Volksbundowi i nie wahając się przed rozstrząsaniem sprawy w Genewie.

Może teraz Niemcy zażądają odwołania Calondera?

Ale cóż powie na to bydgoska „Deutsche Rundschau“ i „Pomereller Tageblatt“, które sprawę 7.000 dzieci wyrwanych z niemieckich szkół na Śląsku wygrywały codziennie na swoich łamach, niby orkiestry kinowe: „Augustin, wo haste deine Haare“?

Zawsze twierdziliśmy, że Polska ma wdzięczne zadanie nauczenia Niemców prawdziwej kultury politycznej. Pod tym względem min. Zaleski, przypominając słowa pruskiego premjera Brauna w sprawie szkół duńskich, dał Niemcom przykład wzorowej lekcji poglądowej (Anschauungs und Arbeitsunterricht) w polityce. W tresurze zwierząt jest to z powodzeniem stosowane, mianowicie gdy chodzi o to, aby piesek pokojowy załatwiał swe potrzeby w rowie. Gdy p. Braun czy inny polityk niemiecki będzie przymusowo wąchał lub siadał w okropnościach, popełnianych przez mniejszego kalibru polityków niemieckich, będzie im w przyszłości patrzał na palce i nie pozwoli głupstw strzelać.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że wśród Niemców w Polsce pozostałych, trudno znaleźć jednostki o wybitnych zdolnościach umysłowych. Tacy mają pole do popisu w krajach zamorskich o słabem zaludnieniu, w Kanadzie, Brazylji, Afganistanie itp. Dlatego nie warto się zastanawiać zbytnio nad wypocinami mózgowemi p. Krulla czy innego Foitzyka, Schimitzicka albo Krawutschkiego. „Naukowe“ twierdzenia pionków, wysuniętych na bezrybiu niemieckiem na czoło ruchu niemieckiego w Polsce o rzekomej przynależności Kaszubów czy Ślązaków do kultury niemieckiej nie są warte funta kłaków.

Admirał Tirpitz w swych pamiętnikach stwierdza, że do 1870 r. Hamburg z kultury był miastem angielskiem. I lata trwało, nim Hamburg stał się niemiecki. Ale nawet dziś jeszcze toczy on walkę z prusactwem.

Czy Śląsk od 600 lat złączony z cesarstwem niemieckiem, a od 200 lat z Prusami nie okazał się aż nadto zadziwiająco odpornym wobec niemczyzny? Niech Niemcy nie wyolbrzymiają sobie tak zwanych separatyzmów dzielnicowych w obrębie Polski. Tej przepaści, jaka zionie między krajem z prawego brzegu Elby a lewego, między Berlinem a Monachjum, — w Polsce się nie znajdzie.

A. P. B.

Marszałek Rataj ubiega się o zgodę z żydami małopolskimi.

Warszawa, 17. 3. (AW) W związku z wczorajszym wyjazdem marszałka Sejmu Rataja do Lwowa, w kołach parlamentarnych Klubu Żydowskiego krąży pogłoska, iż wyjazd ten ma m. in. na celu zetknięcie się Marszałka Sejmu z małopolskimi działaczami żydowskimi i próbę porozumienia z temi kołami w zakresie ordynacji wyborczej. Żydzi małopolscy wbrew stanowisku Żydów b. zaboru rosyjskiego, ujawniają skłonność do kompromisu.

Ładny projekt reformy wyborczej!

N. P. R. żąda powiększenia ilości mandatów...

Warszawa, 17. 3. (AW) W klubie parlamentarnym N. P. R. utrzymała się koncepcja wysunięcia projektu nie zmniejszania liczby mandatów, lecz powiększenie jej, a to w ten sposób, iż lista mandatów wschodnio-małopolskich i kresowych pozostałaby w dotychczasowym stanie rzeczy, natomiast powiększeniu uległyby mandaty w okręgach czysto polskich, w szczególności w b. Kongresówce i Poznańskiem. Z inicjatywą w tym kierunku N. P. R. zamierza wystąpić dopiero w razie wyraźnego rozbicia prowadzonych obecnie na terenie Komisji Konstytucyjnej rokowań pomiędzy czynnikami rządowemi o kompromis w zakresie reformy ordynacji wyborczej.

Gabinet niemiecki godzi się na podjęcie rokowań z Polską.

Berlin, 16. 3. (PAT) „Berliner Tageblatt“ donosi, że na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej oprócz ministrów brał udział również poseł niemiecki w Warszawie Rauscher. Uchwała gabinetu, zatwierdzająca politykę Stresemanna, jest jednocześnie wyrażeniem zgody na układ, zawarty przez Stresemanna z min. Zaleskim co do wznowienia rokowań polsko-niemieckich. Poseł Rauscher wyjeżdża dziś jeszcze do Warszawy, abv tam na drodze dyplomatycznej podjąć rokowania z Polską. Rozpoczęcia tych rokowań spodziewać się należy z chwilą zatwierdzenia przez rząd polski umowy, zawartej przez min. Zaleskiego w Genewie.

Nowela do przerachowania pożyczek państwowych z roku 1919 odrzucona.

Artykuły 72 i 74 ustawy stemplowej w byłej dzielnicy pruskiej zawieszone.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Sejmowa komisja skarbowa na posiedzeniu dzisiejszem wysłuchała referatu pos. ks. Bratkowskiego (Ch. N.) o wniosku w sprawie znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 września 1926, dotyczącego uzupełnienia postanowień o przerachowaniu pożyczek państwowych z roku 1919. Po dyskusji wniosek ten odrzucono, przyczem komisja w porozumieniu z wiceministrem skarbu Górą uchwaliła rezolucję w sprawie przedłużenia wygasającego w dniu 31 marca br. terminu do zgłaszania konwersji pożyczek do dnia 1 lipca br. z wezwaniem do rządu, aby nowy termin został odpowiednio podany do publicznej wiadomości.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania wniosków klubów Z. L. N., Ch. D., N. P. R. i Ch. N. w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych. Na wniosek referenta posła Manaczyńskiego (ZLN) uchwalono nie zgodzić się na zawieszanie na jeden rok artykułu 72 i 74, dotyczącego stempli od rachunków na ziemiach b. dzielnicy pruskiej, natomiast przyjęto zgodnie z wnioskiem kilka zmian drobniejszej natury, odraczając trzecie czytanie projektu noweli do ustawy stemplowej do dnia 22 bm., do tego bowiem czasu zapowiedziane jest wniesienie przez rząd kilku innych wniosków w tej sprawie.

Pośrednicy o zgodę co do reformy wyborczej.

Warszawa, 17. 3. (AW) Wobec niemożliwości dojścia do porozumienia w sprawach reformy ordynacji wyborczej, które ujawniły się na wczorajszem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej, wybrano dwóch medjatorów, których zadaniem jest doprowadzenie do kompromisu w sprawach ordynacji wyborczej. Medjatorami zostali posłowie: Kiernik (Piast) i Bryła (Ch. D.). W tej sytuacji najbliższe posiedzenie Komisji Konstytucyjnej zwołane zostanie prawdopodobnie dopiero w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia.

P. P. S. odrzeka się komunistów.

Warszawa, 17. 3. (AW) Wczoraj obradował Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. Zapadło postanowienie, iż P. P. S. tak samo jak w roku ub. obchodzić będzie święto 1 maja oddzielnie od komunistów. Jednocześnie postanowiono bojkotować wybory do Rady Miejskiej w Pińsku, wobec tego, iż do okręgu wyborczego Rady Miejskiej nie włączono przedmieść, zamieszkałych przez robotników.

Nowe stanowisko podsekretarza stanu.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) W Min. Skarbu ustanowiono drugie stanowisko podsekretarza stanu. Jako kandydata wysuwa się prezesa Izby Skarbowej w Krakowie.

Ze zjazdu biskupów w Warszawie.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Zjazd biskupów, obradujący w Warszawie, wyda prawdopodobnie dziś orędzie do ogółu wiernych.

Psy bolszewickie w Han-Kou.

Szanghaj, 16. 3. (PAT) Przybyło tu z Hankou około 150 szczególnie zręcznych agitatorów. Agitatorzy ci zdołali już całkowicie podburzyć miejscowe związki zawodowe. Prowadzą oni również akcję terrorystyczną, celem zapewnienia sobie posłuchu z chwilą ogłoszenia strajku generalnego.

Awans sławetnego dra Lukaschka.

Berlin, 16. 3. (PAT) Były przedstawiciel Niemiec w komisji mieszanej G. Śląska, landrat dr. Lukaschek został wybrany nadburmistrzem miasta Zabrze.

Niemcy niszczą swoje forty.

Berlin, 16. 3. (PAT) „Lokal Anzeiger“ donosi, że wysadzanie fortów w okolicach Głogowa została prawie zakończone, wysadzanie fortów pod Kistrzyniem będzie ukończone w ciągu marca. Niszczenie umocnień pod Królewcem ma się zacząć w dniach najbliższych.

Gdańsk ubiega się o 45 mil. guld. pożyczki.

Gdańsk, 16. 3. (PAT) Senat gdański przedłożył wczoraj sejmowi projekt nowej ustawy o pełnomocnictwach. W projekcie tym senat domaga się udzielenia mu pełnomocnictwa do zaciągnięcia pożyczki 45 miljonów guldenów po zaleceniu jej przez Radę Ligi Narodów.

O stosunkach w przemyśle Górnego Śląska.

Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych i jego warszawska ekspozytura. — Górny Śląsk przytułkiem dla byłych ministrów.— Rola polskiego żywiołu w przemyśle górnośląskim. — Władze górnicze. — Kosztowna administracja przedsiębiorstw prywatnych. — Wysoka cena węgla górnośląskiego zagraża jego eksportowi.

Braki państwowej administracji górniczej, o których była mowa w poprzednich artykułach, uwydatniły się wyraźnie na Górnym Śląsku; tu bowiem nasze młodc i jeszcze niedoświadczone władze górnicze spotkały się z organizacją przemysłową, mającą za sobą szereg lat istnienia i rozporządzającą znacznemi kapitałami. Organizacją tą jest „Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischer Verein", przemianowany teraz na **„Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych".**

Zadaniem władz górniczych jest normowanie stosunku między kapitałem a pracą, oraz między producentem a konsumentem. t. j. **regulowanie płac robotniczych i cen rynkowych produktów.** Do tego zadania dołącza się na Górnym Śląsku **pierwiastek polityczny:** przedstawicielami kapitału i produkcji są Niemcy, robotnikiem jest Polak, konsumentem są szerokie warstwy ludności polskiej. Jak wywiązują się władze górnicze ze swego zadania?

Początkowo, po przejęciu Śląska, w sferach niemieckich kapitalistów („baronowie węglowi") zapanowały pewien niepokój i uległość względem rządu polskiego; spodziewano się od tego rządu kategorycznych i konsekwentnych zarządzeń, w pewnym stopniu odwetowych za wiekowy ucisk polskiego żywiołu, a zmierzających teraz do ograniczenia wpływów niemieckiego kapitału na kształtowanie się życia polskiego robotnika. Obawy jednak okazały się płonne. **Rząd polski nie wykazał dostatecznej konsekwentności i energji, a przemysłowcy niemieccy znaleźli przedstawicieli i obrońców swych interesów w polskich najwyższych sferach.** Górnośląski Związek Przemysłowców utworzył swoje **przedstawicielstwo w Warszawie** („Unsere Delegatur in Warschau"), na które łoży znaczne sumy; reprezentantem Związku był najprzód wice-marszałek Sejmu, śp. Zygmunt Seyda (Związek Ludowo-Narodowy). dziś jest b. minister przemysłu i handlu, poseł Szydłowski (Piast); pomocnikiem jego jest b. wyższy urzędnik Departamentu Górniczo-Hutniczego. Jak da się pogodzić obrona interesów szerokich warstw włościaństwa z obroną interesów grupy przemysłowców — na to odpowiedź może dać tylko sumienie poselsko-piastowskie.

Jednocześnie napłynęła na Górny Śląsk **cała falanga karjerowiczów,** poszukujących dobrze płatnych posad, — „niedołęgów, paradegojów, kompromitujących imię polskie przed całą Europą", jak w zwykły swój sposób wyraża się „Głos Prawdy" (z d. 25. 10. 1925 r.); przyjmując takich ludzi na służbę do siebie, przemysłowcy niemieccy znaleźli w nich posłusznych wykonawców swych zarządzeń. Między przybyłymi na Górny Śląsk jest także **szereg byłych ministrów;** zajmują oni tu w przedsiębiorstwach prywatnych kierownicze z tytułu stanowiska; nie zawsze jednak istota rzeczy odpowiada tytułowi i nie zawsze posiadają oni odpowiednią władzę. W każdym razie **są wysoko płatni;** tak np. naczelny dyrektor Huty Królewskiej, b. minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń, na skutek pogłosek w prasie, że pobiera pensji 5.000 dolarów miesięcznie, sprostował publicznie, że pobory jego miesięczne wynoszą „tylko" 20.000 zł. (bez tantjemy?). Oczywiście, tak wysokie wynagrodzenie otrzymują byli ministrowie nie za swe fachowe uzdolnienie, bo nawet nie każdy z nich je posiada. ale **za swe stosunki,** które też teraz powinni wyzyskiwać w interesie swych chlebodawców. Role figurantów — „Strohmannów" odgrywają Polacy — dyrektorowie i członkowie rad zarządzających w państwowych kopalniach węgla („Skarboferm") i państwowej hucie srebra i ołowiu w Strzybnicy (dawna „Friedrichshütte"), wydzierżawionych francuskiemu konsorcjum; istotne rządy tych przedsiębiorstw są w rękach francuskich; ostatnie zaś nominacje do rady nadzorczej „Skarbofermu" są wprost zadziwiające.

Dozór państwowy nad prywatnym przemysłem wykonywują: **„Wyższy Urząd Górniczy"** w Katowicach i cztery lokalne **„Urzędy Górnicze",** w Katowicach, Królewskiej Hucie, Tarnowskich Górach i Rybniku. Personel tych urzędów jest jeszcze naogół mało wyrobiony i nie zawsze szczęśliwie dobrany, często są to ludzie bardzo młodzi, nie mający dostatecznego autorytetu (powagi) w stosunku do przemysłowców; powagi tej nie podnosi praktykowany tu zwyczaj dokonywania rozmaitych płatnych ekspertyz dla prywatnego przemysłu przez urzędników państwowych. Wreszcie dla charakterystyki stosunków zaznaczyć trzeba, że **niemal każdy z urzędników państwowych marzy o wydostaniu się ze skromnie opłacanej posady rządowej na dobrze płatną posadę prywatną;** nie może więc narażać się swym przyszłym pracodawcom i jeszcze, pozostając w służbie państwowej, czuje się w pewnej od nich zależności. **Zabiegi o każdy odkrywający się, dobrze opłacany, wakans są nieraz kompromitujące;** na każdą posadę niemcy-kapitaliści otrzymują kilka polskich ofert, mają w czem wybierać i przychodzą do przekonania, że każdego urzędnika państwowego mogą na swą służbę przeciągnąć.

W takich warunkach **niema mowy o istotnej obronie interesów państwa i robotnika polskiego;** dziwić się też nie można, że **robotnik na Górnym Śląsku traci zaufanie do rządu polskiego i wogóle do przedstawicieli polskich,** jeżeli spostrzega, że dyrektor-Polak w prywatnem przedsiębiorstwie nie ma rzeczywistej władzy, a jest zależny od dyrektora-Niemca, a potem urzędnik państwowy, powołany, z charakteru swego stanowiska, do obrony interesów robotniczych, przy pierwszej sposobności, stanowisko to opuszcza i przerzuca się na służbę prywatną, gdzie staje się gorliwym rzecznikiem dążeń przemysłowca, często przeciwstawiających się interesowi robotnika.

* * *

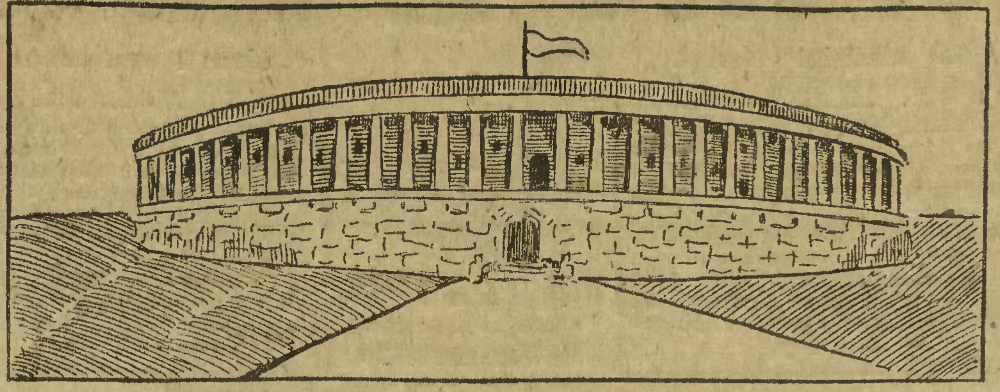
Obecny stan rzeczy w przemyśle górniczym Śląska nie jest pomyślny, ani pod względem politycznym (odnośnie do robotnika polskiego), ani pod względem ekonomicznym (odnośnie do polskiego konsumenta t. j. do cen rynkowych produktów). Rząd polski nie dał troskliwej opieki polskiemu robotnikowi, nie ujął też w ramy, dyktowane przez interes państwowy, egoistycznych dążności niemieckiego przemysłowca. **Koszta produkcji górniczej na Śląsku są wysokie i ceny sprzedażne produktów—wygórowane,** nie wytrzymujące konkurencji z zagranicą. Produkcję górnośląską charakteryzują następujące właściwości: 1) **nadmierny przyrost administracji;** wyższe stanowiska są zazwyczaj dublowane: dwóch dyrektorów, jeden Polak—dla przedstawicielstwa, drugi—Niemiec, dla rządzenia; w pięciu śląskich koncernach „pracuje" do 100 dyrektorów (wyższych urzędników) z płacą od 6 do 60 tysięcy złotych miesięcznie; jest ich wogóle teraz 2—3 razy więcej, niż było przed wojną; 2) **Znaczne opłaty,** uiszczane przez każde przedsiębiorstwo na rzecz „Związku Przemysłowców" i 3) **Wysokie zyski,** jakie przemysłowcy wliczają w ceny sprzedażne swych wyrobów (np. węgla).

Powołana obecnie przez rząd **„komisja ankietowa dla badania warunków i kosztów produkcji",** ma na Górnym Śląsku poważne państwowe zadanie do spełnienia; chodzi tylko o to, aby nie ograniczyła się do powierzchownej roboty, „na niby", jak to niestety bywa często z komisjami rządowemi. Ankieta ustali możliwie ścisłe dane, ale i teraz, na zasadzie przybliżonych obliczeń, można twierdzić, że na Górnym Śląsku koszta administracji i zysk kapitału stanowią, w sprzedażnej cenie produktu (węgla) wyższy odsetek, niż to praktykuje się zagranicą. Sprawa jest wielkiej wagi, gdyż **wysoka cena węgla górnośląskiego może powstrzymać jego eksport.** Wymownem ostrzeżeniem jest fakt, że ostatnio, po zakończeniu strajku angielskiego, przy dużej dostawie dla kolei szwedzkich, utrzymał się węgiel angielski; był bowiem o 3—5 szyllingów na tonie tańszy od węgla górnośląskiego.

Z wszystkiego, co tu było powiedzianem, jasny jest wniosek, że interes państwa, polityczny i gospodarczy, wymaga, w rozmaitych kierunkach, poważnej zmiany, panujących obecnie w przemyśle Górnego Śląska stosunków.

Górnik.

Nowy parlament centralny cesarstwa indyjskiego.



Na kilka lat przed wojną przenieśli Anglicy zarząd centralny Cesarstwa Indyjskiego z Kalkutty, stolicy Bengalu, daleko na północ do Delhi. Moment ten uchwycony został w polskiej literaturze podróżniczej przez Dr. Jana Hupkę (Z wędrówki po Indjach. Kraków 1913 r.) Budowa gmachów rządowych dla nowej stolicy jeszcze nie jest ukończona. Niech to będzie nauką dla nas Polaków, którzybyśmy chcieli, aby Warszawa odrazu zaćmiła stolicę zachodniej Europy. Na ukończeniu, choć niezupełnie jest gmach parlamentu centralnego Indji. Jest to prawdopodobnie największy rozmiarami parlament świata. Okrągły jak cyrk, jednakże bez kopuły robi wrażenie ogromnego tortu. Parter wyłożony jest na zewnątrz bladoróżowym piaskowcem.

Na tej podstawie wnosi się krąg kolumn z białego piaskowca, tworząc promenadę dokoła całego gmachu. W gmachu mieści się sala obrad plenarnych, sala rady stanu oraz sala książąt indyjskich. Pozatem są trzy restauracje, z tych dwie rytualne, jedna dla Hindusów, którzy mają kult dla krów i nie ruszyliby ich mięsa, osobna dla mahometan i trzecia europejska.

Potężny ten gmach mieści 40 reprezentantów Indji, wybranych lub nominowanych. Najradykalniejszą partją są **swaradżyści** (hasło: niepodległość Indji) w liczbie 43, więcej umiarkowany odłam „nacjonalistów" ma 19 posłów. Niezależni (secesja z pośród nacjonalistów) 15. To są przedstawiciele narodowi Indji; trzeba jednak zaznaczyć, że do tego parlamentu mają prawo wyboru osoby ponad 2000 rupji rocznie.

Jeden jedyny przedstawiciel robotników hinduskich Joshi, jest mianowany przez rząd, gdyż żaden robotnik hinduski 2000 rupji rocznie nie zarabia. W lutym br. odbyło się pierwsze posiedzenie w gmachu nowym parlamentu centralnego Indji. (b.)

O rozbrojenie na morzu.

Paryż, 16. 3. (PAT) Jak zaznacza „Matin", Briand przed złożeniem radzie ministrów odpowiedzi na notę Stanów Zjedn. w sprawie rozbrojenia na morzu, nawiąże kontakt z Londynem i Rzymem. Z drugiej strony pewne punkty noty amerykańskiej wymagają jeszcze wyjaśnień, a w szczególności sprawa terminu zwołania projektowanej konferencji. Stanowisko Francji byłoby inne, gdyby konferencja ta miała poprzedzać powszechną konferencję rozbrojeniową a inne na wypadek, gdyby miała być zwołana po niej. Nie jest więc zdaniem pisma wykluczone, że nastąpi jeszcze między zainteresowanemi stronami wymiana poglądów.

Ubezpieczenie pracowników fizycznych i umysłowych.

Warszawa, 16. 3. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy zajmowała się obecnym stanem ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz w obszernem przemówieniu przedstawił stan pracy ministerstwa nad kwestją ubezpieczeń oraz zamiary rządu w tej dziedzinie. Równocześnie minister przedstawił komisji dwa obszerne projekty ustawodawcze, opracowane przez ministerstwo z których jeden dotyczy ubezpieczenia pracowników umysłowych, drugi zaś pracowników fizycznych. Minister zakomunikował, że projekty te mają być w najbliższym czasie przedłożone do opinji Radzie Ubezpieczeń społecznych, następnie zaś poddane zostaną międzyministerjalnej konsultacji i po przejściu ewentualnie przez Radę Prawniczą ukażą się prawdopodobnie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczy pospolitej.

Nad przemówieniem ministra rozwinęła się obszerna i szczegółowa dyskusja, przyczem przemawiali prawie wszyscy członkowie komisji. Poseł Trepka domagał się uwzględnienia w projektach zastępczych instytucji ubezpieczeniowych. W głosowaniu rezolucja posła Trepki została uchwalona. Komisja w dalszym ciągu obraduje po południu.

Monopol spirytusowy źródłem ciągłych oszustw.

Kraków, 15. 3. (PAT) „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi z Bielska, iż w znanej fabryce likierów Frenkla w Bielsku Białej władze skarbowe wykryły olbrzymie nadużycia. Szkody, poniesione przez skarb państwa wynoszą pół miljona zł. Nadużycia popełniano w ten sposób, że czysty spirytus sprzedawano jako skażony. W aferę wmieszanych jest dwóch urzędników monopolu spirytusowego i szereg urzędników fabrycznych. Jeden z dyrektorów fabryki zbiegł zagranicę Aresztowano kilka osób.

Strajk protestacyjny w fabrykach zapałek.

Fabrykanci szwedzcy nie liczą się z pracownikami.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) We wszystkich fabrykach zapałek, administrowanych przez monopolową spółkę szwedzką, urządzono dwugodzinny strejk protestacyjny. Porzucili pracę robotnicy fabryki warszawskiej, oraz fabryki w Chrzanowie. Z prowincji dochodzą dalsze wieści o strajku. Strajk miał być protestem, zwróconym przeciwko fabrykantom szwedzkim, którzy nie chcieli rokować z pracownikami o polepszenie warunków pracy.

Udawał że kupuje rewolwer i wpakował sobie kulę w głowę.

Sensacyjne samobójstwo.

Z Warszawy donoszą, iż w domu przy ulicy Brackiej zaszedł niezwykle zagadkowy wypadek, zakończony śmiercią 19-letniego młodzieńca Edmunda Cichockiego.

Zawiadomione o wypadku władze śledcze ustaliły, iż do domu tego weszło dwóch mężczyzn, których widział dozorca, jak wstępowali do biura pewnej firmy.

Upłynęło jednak zaledwie kilka minut, jak Józefa Lipiec, służąca z parteru usłyszała na klatce schodowej łgośny wystrzał. Wyjrzawszy, spostrzegła wybiegającego z sieni szybkim krokiem mężczyznę, który znalazłszy się przy drzwiach na podwórze, zwolnił kroku i skierował się ku bramie.

Widziano go, gdy na ulicy przyspieszył kroku i wskoczył do jakiegoś pojazdu.

Wieczorem w komisarjacie zjawił się niej. K. L., który oświadczył, iż zapoznał się z denatem. Gdy szli do jego mieszkania, Cichocki zatrzymawszy się na półpiętrze, rzekł:

— Pokaż pan rewolwer.

Pan K. L., oczywiście nic nie podejrzewając, wyjął broń z kieszeni, wręczając ją domniemanemu reflektantowi. Ten jednak szybkim ruchem przyłożył lufę do skroni, zanim p. L. zdążył się zorjentować, nacisnął cyngiel.

Huknął strzał. Cichocki runął. Pan L., przerażony, po części odruchowo, po części pędzony instynktem samozachowawczym, zbiegł ze schodów.

Sprawa ta przedstawia się tajemniczo. Cichocki zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Półtora roku więzienia za fałszywe zameldowanie.

W styczniu ub. r. Hersz Frydman z Warszawy, chcąc otrzymać paszport zagraniczny, złożył w komisarjacie wyciąg meldunkowy, opiewający, iż F. zamieszkuje przy ulicy Miłej w Warszawie.

Po przeprowadzonym wywiadzie ustalono, że F. tam nie zamieszkuje, że został fikcyjnie przez rządcę zameldowany. Na skutek ujawnienia tych okoliczności pociągnięto do odpowiedzialności sądowej rządcę domu R. Zygelszyfera. Frydman zaś zdołał w międzyczasie zbiec i dotychczas go nie ujęto, mimo wysłania za nim listów gończych.

Zygelszyfer przed sądem okręgowym tłumaczył się, iż sam nie wiedział, że Frydman w domu tym... nie zamieszkuje.

Sąd nie dał wiary temu naiwnemu tłumaczeniu i skazał rządcę na 1 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw.

Tragedja romansu miłosnego.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Siedemnastoletni uczeń szkoły średniej w Hrubieszowie, Szperalski, zakochując się w uczennicy szkolnej Siuraczkiewiczówrej, uciekł z nią do Zamościa. Tu spędzili noc na cmentarzu prawosławnym. Dziewczyna napiwszy się kwasu siarczanego, zaczęła się wić w koło. Wówczas młodzieniec udał się na tor kolejowy koło dworca, chcąc się rzucić pod pociąg. Tutaj schwycili go agenci policyjni którzy mieli już w rękach listy gończe.

3335 chorych na grypę w okresie od 1 do 8 bm.

Ilość chorych na grypę w Litwie z wyjątkiem powiatów olickiego, telszewskiego i uciańskiego wyniosła w okresie od 1—8 bm. według danych rejestracji 3335 osób, z których 19 zmarło. Z powodu choroby zamknięto w tym okresie 14 szkół.

Golgota Polaków na Litwie „Do Worń"!

7-go stycznia rb. z rozkazu komendanta Uciańskiego zostali aresztowani i wysłani zatem do obozu koncentracyjnego w Worniach na cały czas trwania stanu wojennego mieszkańcy gminy janiskiej pow. uciańskiego pp. K. Zabłocki, J. Bukianiec i 70-letni staruszek Jan Turczyński.

Oprócz departowania, zostali oni ukarani: Zabłocki i Turczyński po 600 lt. każdy, Bukianiec — 300 lt. Należy zaznaczyć, iż policja odebrała podpisy parafjan Polaków, mające być dołączone do podania o zwolnienie aresztowanych.

Stefan Zembrzuski. (22

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

Lecz dziennik podawał szczegóły tak bardzo go obciążające, a zresztą, czy możnaby przypuścić, aby władze policyjne i sądowe popełnić mogły taką okropną pomyłkę, aresztując go i stawiając w stan obwinienia. — Co o tem wszystkiem sądzić?

Słyszał wprawdzie o fatalnych pomyłkach sądowych, lecz ta sprawa była prosta i jasna zupełnie.

Po krótkich rozważaniach skłonny był uwierzyć w prawdziwość tej wiadomości.

Pierwszą kwestją, jaka mu się nasunęła, to było pytanie, czy matkę i siostrę Janusza zawiadomić o tym strasznym fakcie?

Po krótkim namyśle dał sobie przeczącą odpowiedź. Kochając Jadwigę, nie chciał być zwiastunem tej strasznej wiadomości.

— Jeżeli to jest prawda, — myślał — będą miały dosyć czasu, aby się dowiedzieć o tem nieszczęściu. Tymczasem niech im nic nie zamąci radości, jaką pobyt tu im daje.

Wreszcie pozostawała najważniejsza kwestja, ułożenie się jego stosunku do tych pań.

Był on człowiekiem nader trzeźwo myślącym. Ponieważ Jadwinia mu się podobała, powziął zamiar ożenienia się z nią, choć wiedział, że posagu wielkiego mu nie wniesie. Związek z rodziną Gromnickich pociągał za sobą tyle korzyści dla niego, że mógł nie zważać na tę stronę materjalną.

Co innego jednak było żenić się z ubogą panną z rodziny arystokratycznej, co innego zaś łączyć się z rodziną, która okryła się taką hańbą. Solidne sfery przemysłowe na pewno by to za złe uważały i ten związek mógłby mu wiele zaszkodzić. Do stanowczej jednak decyzji w tym kierunku jest jeszcze daleko. — Tymczasem trzeba sprawę zbadać na miejscu, bo wiadomo, że gazety lubią przesadzać w takich sensacyjnych wypadkach. Postanowił więc wysłać telegram do Warszawy do swego adwokata i to zaraz.

Udał się więc do pobliskiego urzędu pocztowego i nadał telegram tej treści: „Telegrafować terminowo relacje w sprawie Dobrojeckiego. Przedsięwziąć wszelkie środki obrony mojej konto."

Po wysłaniu tego telegramu doznał uczucia ulgi. Okazując pomoc Januszowi, jedyną, na jaką go stać było z takiej odległości, spełnił swój obowiązek przyjaciela i narzeczonego siostry.

— Jeżeli są środki obrony, niech go bronią! — pomyślał. — W razie niepowodzenia będę miał czyste sumienie, żem go nie opuścił — myślał.

Wracając do hotelu, spotkał się w hotelu z paniami.

Gdy spojrzał w te tak drogie oczy Jadwini, gdy pomyślał, że musiałby się wyrzec tej słodkiej istoty, serce ścisnęło mu się z żalu i utrwalił się w postanowieniu walczenia o oczyszczenie czci jej brata.

— To pan tak pracuje u siebie?! — zawołała Jadwinia. — Był pan w mieście, pewno w jakiejś kawiarni?

— Nie zgadła pani; byłem na poczcie, gdyż musiałem wysłać do Warszawy depeszę na skutek otrzymanych wiadomości — odpowiedział poważnie.

— Czy może złych? — zapytała Jadwinia z niepokojem, jakgdyby tknięta przeczuciem.

— Dla mnie nie ma ani złych ani dobrych, bo ani pierwszemi ani drugiemi nie przejmuję się.

— Więc kiedy się pan już załatwił z interesami, siadajmyż do tramwaju i jedźmy do tego Monreale.

— Służę paniom...

Po upływie kwadransu wysiedli na krańcowym przystanku tramwaju; miasto się już kończyło, od gór płynęły powiewy świeżego, przepełnionego różnymi aromatami powietrza.

Przed nimi wznosiła się dość stroma góra, pokryta zielenią.

Tor kolejki szedł pomiędzy ogrodami, w których tu i owdzie pomimo zimy widać było kwiaty, przeważały jednak ogromne plantacje aloesu. Im wyżej się wspinali, tem rozleglejszy i piękniejszy widok przed nimi się rozściełał, widzieli pobliskie wzgórza i dalsze równiny pokryte zielonemi winnicami, a hen daleko na horyzoncie przebłyskiwała błękitna tafla morza.

— Jakże tu pięknie! — wyrwały się Wini słowa zachwytu. — Jakaż to przyjemność wznosić się ciągle ku górze.

— Jeżeli pani to taką przyjemność sprawia, możemy zrobić wycieczkę na Monte Pellegrino, co to stoi na straży miasta przy wjeździe morzem, ma wysokości przeszło dwa tysiące metrów.

— No, już dajcie spokój z temi męczącemi wycieczkami, — odezwała się pani Gromnicka — szczęśliwa jestem, że się trochę poprawiłaś i nabrałaś sił, trzeba je szanować teraz, a nie trwonić na bezcelowe męczenie się.

— Ależ, mateńko, to nie jest bezcelowe... Kto wie, czy kiedykolwiek tu będę jeszcze...

Kotwiczowi wyrywała się z ust odpowiedź, że będzie napewno, że po ślubie ją tu przywiezie do tej krainy zaczarowanej, ale siłą woli powstrzymał ją, gdyż jako człowiek uczciwy, nawet w drobiazgach życiowych, nie robił nigdy obietnic, co do których nie był pewny, że będzie mógł je spełnić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

List z Krakowa.

(Zjazdy polityczne. — Najazd „Lewiatana". — Dyrekcja kolejowa nie będzie zmniejszona. — Nowy typ szkoły. — Ruch budowlany. — Z życia Ch. D.)

Obóz Wielkiej Polski odbył w niedzielę 6 bm. zjazd z Małopolski zachodniej przy udziale samego „mistrza" p. Dmowskiego. Przemalowani na nowy kolor endecy radzili nad rolą, jaką mają, a raczej pragną odegrać w życiu politycznem Polski. Widocznie nie wszystko idzie po ich myśli, skoro w obradach swoich wyrażali żale pod adresem przedewszystkiem Ch. D., która orjentując się, czem jest nowy twór polityczny p. Dmowskiego, **zabroniła** swoim członkom wstępowania do Obozu Wielkiej Polski To jedynie słuszne stanowisko Ch. D. wywołuje w Obozie rozgoryczenie. Że wyraz temu rozgoryczeniu dano na zjeździe krakowskim, nikogo nie dziwi Na terenie bowiem Krakowa wpływy N. D., stanowiącej kadrę O. W. P., **zupełnie znikły** podobnie jak zresztą w całej zachodniej Małopolsce. Wpływów tych nie podniesie żadna zmiana szyldu, bo w kramiku o nowym szyldzie pozostał ten sam nieco zatęchły towar.

W tę samą niedzielę urządzili konwentykiel zwany walnem zgromadzeniem konserwatyści krakowscy organizując się pod firmą „prawicy narodowej". Stronnictwo to przyznało na swojem zebraniu, że przewrót majowy dał mu możność szerszego rozwoju i zachęcił do poczynienia bezskutecznych przed tem wysiłków. Zapewne ci, którzy poparli rewolucję majową w imię walki z „reakcją" i z parlamentaryzmem, nie spodziewali się, że przez to pomogą do wzmocnienia grupy politycznej, która może być słusznie uważaną za reakcyjną, a bardzo wyraźnie zwalcza parlamentaryzm jako objaw ustroju demokratycznego.

Oba Zjazdy polityczne poprzedził zjazd a raczej najazd Związku przemysłowców z b. Kongresówki, znanego „Lewiatana" na Małopolskę zachodnią. Krakowski Związek przemysłowców należał dotychczas do Zrzeszenia związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski. Zrzeszenie to powstało jako przeciwwaga do warszawsk. „Lewiatana", którego horyzont gospodarczy nie sięgał poza rogatki Warszawy, a do przemysłu zachodniego odnosił się nieżyczliwie. W utworzeniu Zrzeszenia rolę inicjatora odegrał Związek przemysłowców w Krakowie. Obecnie udało się „Lewiatanowi" pozyskać ten związek dla siebie, a tem samem przemysł Małopolski zachodniej poddać pod wpływy Warszawy. Czy na tem ten przemysł dobrze wyjdzie, nie da się z góry przewidzieć. Zjazd przemysłowców w Krakowie jest dowodem mobilizacji wielkiego przemysłu. Mobilizacja taka nie zawsze wychodziła na dobro konsumentów, częstokroć zaś skierowana była **przeciw rzeszom pracującym.**

Zabiegi dyrekcji kolejowej w Katowicach o przydzielenie do niej niektórych linji kolejowych z dyrekcji krakowskiej nie odniosły narazie rezultatu dzięki czujności miasta Krakowa i czynników pragnących rozwoju grodu podwawelskiego. Na odparciu ataku nie powinno się jednak skończyć starania w kierunku usunięcia przyczyn, które spowodowały wystąpienie dyrekcji katowickiej. Ponadto, należy dążyć do wytworzenia takich warunków, by rozszerzyć zakres działania dyrekcji krakowskiej.

W Krakowie powstała specjalna szkoła dla dzieci niedorozwiniętych i głuchoniemych, obowiązanych do uczęszczania do szkoły. Na pomieszczenie tej szkoły rada miejska odstąpiła miejski gmach szkolny przy ulicy Rajskiej. Do szkoły przyjmuje się również dzieci z poza Krakowa za pewną opłatą. Utworzenie tego rodzaju specjalnej szkoły należy powitać z żywem zadowoleniem. Uczniowie jej zyskają dużo dzięki specjalnej metodzie nauczania, natomiast nauka w innych szkołach powszechnych nie natrafi na przeszkody spowodowane koniecznością liczenia się z uczniami niedorozwiniętymi.

Ruch budowlany w Krakowie w nadchodzącym sezonie **zapowiada się** bardzo słabo. Gmina rozpoczęła pewne roboty, ale przy nich niewielka liczba bezrobotnych znajdzie zatrudnienie. O ile uda się uzyskać pożyczkę większą, do zaciągnięcia której upoważniła Rada miejska prezydjum miasta, w takim razie zakres robót publicznych miejskich dałoby się rozszerzyć. Trzeba przyznać, że zarząd miasta docenia potrzebę walki z bezrobociem, niestety inicjatywa jego jest ograniczona środkami finansowymi i niechęcią władz centralnych, które Małopolskę traktują jakby jakiś kraj półdziki, niszcząc niejednokrotnie dorobek Małopolski z czasów zaborczych. Jaskrawym przykładem niechęci Warszawy do Małopolski to obecny stan dróg w tej dzielnicy. Drogi te, znakomite przed wojną, przedstawiają dziś obraz niesłychanego zniszczenia i upodobniają się do szos i dróg gdzieś na Polesiu. Że zły stan dróg niszczy życie gospodarcze kraju, nie trzeba chyba dodawać.

W niedzielę 6 bm. odbyły się dwa zjazdy powiatowe Ch. D. Pierwszy w Krakowie przy udziale delegatów z powiatu krakowskiego i b. podgórskiego, drugi w Andrychowie z powiatu wadowickiego. Na zjeździe w Krakowie wygłosił referat polityczny poseł Puchała, w Andrychowie poseł Holeksa. Udział delegatów w obu zjazdach był liczny, dyskusja zaś wykazała, że Ch. D. cieszy się w obu powiatach rzetelną sympatją. W najbliższym czasie odbędą się podobne zjazdy z innych powiatów. Organizację zjazdów przeprowadza sekretarjat wojewódzki Ch. D. w Krakowie.

jp.

Krociowe oszustwa firmy „Fränkel" na Śląsku.

Dziwne aresztowania. — Ucieczka jednego z fabrykantów. Dotychczas stwierdzono szkodę skarbu państwa na pół miljona złotych.

Z Bielska donoszą:

Władze śledcze wykryły w rafinerji spirytusu firmy „Fränkel" w Białej oszustwa, narażające skarb państwa na straty, jak na razie zdołano stwierdzić około pół miljona złotych.

Afera sięga daleko poza obręb miasta bo z jednej strony po Żywiec, a z drugiej do Katowic i Król. Huty, **dokąd wywożono i sprzedawano spirytus czysty, wysokoprocentowy do picia, jako spirytus denaturowany dla celów dalszej fabrykacji, wyrządzając w ten sposób powstałą różnicą cen państwu szkodę 7 zł. od jednego litra.**

W sprawę tę wmieszany jest cały szereg urzędników rafinerji, oraz dwóch urzędników skarbowych. Wdrożono przeciwko winnym dochodzenia.

W związku z wykrytą aferą spitrytusową, **zniknął nagle z Bielska jeden z fabrykantów perfum, przeciwko któremu także władze wdrożyć miały dochodzenia.**

Nim Biegoń zbiegł, policja go nakryła.

Z Bielska donoszą:

Sensację wywołało tu wykrycie wielkich defraudacyj w tutejszej filji lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń od wypadków. Okazało się, że kierownik filji, Teofil Biegoń, od przeszło trzech lat systematycznie defraudował wkładki ubezpieczeniowe. W chwili aresztowania Biegonia znaleziono przy nim gotówkę w kwocie 10 000 złotych, świeżo przygotowany paszport zagraniczny i rewolwer. Biegoń przyznał się do popełnionych defraudacyj i sumę ich podał na 80 000 złotych. Są jednak wskazówki, że strata przekracza 100 000 złotych.

Wraz z Biegoniem aresztowano urzędniczkę Marję Szwede, której jawne faworytowanie, częste urlopy wypoczynkowe spędzane w Zakopanem i innych uzdrowiskach, wzbudzają podejrzenie, że była wspólniczką Biegonia.

Biegoń po wstępnem śledztwie oddany został sądowi okręgowemu w Cieszynie.

Defraudacja 100.000 złotych.

Urzędnik Zakładu Ubezpieczeniowego defraudantem. „Praktykę" swoją prowadził od lat. — Uniemożliwiono mu jednak ucieczkę.

Od trzech lat kierownik Zakładu Ubezpieczeń we Lwowie filja Bielsk (Górny Śląsk) Teofil Biegoń, **systematycznie defraudował przez wielkie instytucje jak rafinerja nafty „Vacum Oil Company", kopalnię węgla „Silesja" wpłacane składki ubezpieczeniowe i chował je do swojej kieszeni.**

Wreszcie spostrzeżono te niedokładności i nadesłani ze Lwowa dwaj kontrolerzy wykryli od lat praktykowane malwersacje powodując aresztowanie kierownika T. Biegonia. Aresztowany, w biurze, przy którym znaleziono gotówki 10.000 zł., świeżo przygotowany paszport zagraniczny i rewolwer, **przyznał się do popełnianych defraudacyj,** co do których podał je na kwotę 80.000. Są jednak wszelkie dane, że straty przekroczą sumę 100.000 złotych Wraz z kierownikiem, aresztowaną została urzędniczka Marja Szwede.

Krwawa zemsta za utratę ojcowizny.

Tragedja ruskiego chłopa.

W roku zeszłym pertraktował niejaki Stefan Hrynkiewicz, włościanin z pod Kołomyi z tutejszą filją francuskiego biura okrętowego „Chargeurs Reunis" w sprawie wyjazdu do Argentyny. Hrynkiewicz sprzedał sowej pole za cenę 1 000 złotych i z kwoty tej stosownie do warunków umowy wręczył kierownikom tegoż biura Hermannom 80 dolarów amerykańskich tytułem „zadatku" na koszta podróży. Pomimo pobranego zadatku Hermannowie nie załatwili sprawy wyjazdu Hrynkiewicza i po dłuższym czasie zwrócili mu podobno pieniądze z tem, że P. K. U. nie chce wydać pozwolenia na wyjazd za granicę, gdyż Hrynkiewicz jest w wieku poborowym.

To było tłem krwawego i sensacyjnego zajścia w dniu 10 bm.

Oto Hrynkiewicz nie mogąc przeboleć straty ojcowizny, a uważając Hermannów za tych, którzy go zrujnowali, zjawił się ponownie w biurze okrętowem przy ul. Kolejowej 373 około 10 przed południem. Między Hermannem a Hrynkiewiczem nastąpiła wymiana słów, a później wybuchła sprzeczka, w czasie której wysoce zdenerwowany i wyprowadzony z równowagi Hrynkiewicz wyciągnął nagle rewolwer i strzelił do agenta, raniąc go w brzuch.

Na odgłos strzałów zjawiła się policja, a wtedy Hrynkiewicz skierował rewolwer do siebie, krzycząc, że musi odebrać sobie życie, które obecnie nie przedstawia dla niego żadnej wartości. Wreszcie wybiegłszy z biura wydostał się na dach parterowego domku, w którym mieści się biuro okrętowe i groził rewolwerem tym którzyby starali się go ująć.

Zawezwano zatem miejską straż pożarną, która zjawiła się natychmiast z beczkowozem i sikawką. Kiedy furjat zauważył przygotowania straży, zmierzające do schwytania go, wystrzelił zno wu, raniąc się ciężko w okolicę serca, poczem po kilku chwilach z powodu upływu krwi i zmęczenia upadł. Wtedy dopiero odebrano mu rewolwer i odstawiono karetką pogotowia ratunkowego w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

Z KRAJU.

Otwarcie nowej fabryki na Górnym Śląsku. „Lignoza" S. A. w Katowicach, uruchomiła w Starym Bieruniu pow. pszczyńskim, nową fakrykę zapalników elektrycznych. Jest to jedyna tego rodzaju wytwórnia w Polsce. Fakt ten świadczy najlepiej o ruchliwości powyższej firmy, która w ostatnich dwóch latach powiększyła wielkie swe zakłady, produkujące materjały wybuchowe, o 4 nowe fabryki, mianowicie: fabrykę lontów, kapiszonów, łusek i zapalników.

Marszałek Piłsudski jedzie do Anglji.

Takie bajki rozpuszcza prasa berlińska.

Warszawa, 16. 3. Prasa zagraniczna powtarza za berlińskiemi depeszami wiadomości w dalszym ciągu o planowanej podróży marszałka Piłsudskiego do Anglji. Podróż marszałka Piłsudskiego wedle relacji z tych źródeł — ma charakter wybitnie polityczny, przyczem chodzi tutaj o pozyskanie zgody Anglji na akcję ze strony Polski na pewne posunięcia polityczne a zwłaszcza przeciwko Litwie kowieńskiej.

Dyskusja nad ustawą aktorską.

Zarząd główny związku artystów scen polskich organizuje w Warszawie publiczną konferencję w sprawie projektu ustawy prawa aktorskiego. Wygłosi referat p. Seweryn Wandycz, autor projektu ustawy aktorskiej, opracowanej w porozumieniu z profesorem S. Gołębem, członkiem komisji kodyfikacyjnej.

Pułkownik sowiecki schronił się do Polski.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) W Racanowie na pograniczu polsko-sowieckiem zdarzył się znowu wypadek przejścia na stronę polską jednego z wyższych oficerów sowieckich. Jest to pułk. Piotr Maliszyn, przyczem zauważyć należy, że w ostatnich dniach jest to drugi z rzędu wypadek, bo w tem samem miejscu przeszedł na stronę polską oficer sowiecki Suchy. Obydwaj oficerowie zeznali, że wielu oficerów poszłoby w ich ślady, lecz są bacznie obserwowani przez komunistyczne komitety.

Niema końca złodziejstwom.

Warszawa, 16. 3. Nadchodzą wiadomości z różnych stron kraju o nowych nadużyciach i oszustwach, popełnianych niestety w niektórych urzędach państwowych.

Oto przeprowadzona przez organa inspekcyjne ministerstwa skarbu lustracja agend urzędu skarbowego we Włodzimierzu Wołyńskim ujawniła poważne nieprawidłowości przy wymiarach podatkowych. W konsekwencji tej lustracji naczelnik urzędu, Michał Olszewski, został zwolniony ze służby, a inni urzędnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności służbowej. Sprawę Olszewskiego oraz pozostałych urzędników przekazano ponadto władzom sądowym.

Dziadek na znaczkach pocztowych.

Jak z Warszawy donoszą, generalna dyrekcja poczt rozesłała do wszystkich urzędów pocztowych nowe znaczki 20-groszowe z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego, które będą puszczone w obieg z dniem 19 marca.

Stuletni złodziej.

Lwowska kronika sądowa zanotowała wyjątkowy wypadek: Przed sędzią aresztanckim stanął najstarszy chyba złodziej w Polsce, 100-letni Jan Luków, oskarżony o drobną kradzież bielizny damskiej. Sędzia wydał dość łagodny wyrok, skazał bowiem starca na 7 dni aresztu.

Dziki komendant.

Jak donoszą z Wilna, rozkazem min. spraw wojskowych usunięty został ze stanowiska dotychczasowy komendant miasta, ppłk. Bobiatyński. Dymisja stoi w związku z zachowaniem się ppłk. Bobiatyńskiego w czasie ostatniej egzekucji nad skazanym bandytą. Ppłk. Bobiatyński zatrzymał wówczas orszak i kazał wykonać wyrok w drodze publicznej w sposób urągający przepisom oraz uczuciom ludzkim.

(Donosiliśmy o tem pisząc o wspomnianym procesie, i wyraziliśmy zdumienie, że podobna egzekucja była możliwą. — Red.)

O nowelizację ustawy o kasach dla chorych.

W ostatnich dniach odbyły się w naszym Sejmie ciekawe rozprawy o kasach dla chorych, na które społeczeństwo nasze zbyt może rozpolitykowane ostatniemi zajściami nie zwróciło tyle uwagi, na które rozprawy te ze względów „sanacyjno gospodarczych“ zasługują. Mówcy prawie wszystkich stronnictw mówili nie tyle o kasach dla chorych, jak o „chorych“ kasach, gdyż w kasach dla chorych namnożyło się tyle niedomagań i nieporządków, że zasługują na miano „chorych“ kas, choćby wskazać na defraudację w kasie dla chorych w Chrzanowie na małą sumkę tylko... 100.000 złotych i niema tygodnia prawie, gdzieby nowe niedomagania nie wychodziły na jaw. Kto wie, co jeszcze przyszłość przyniesie w tym względzie.

W obronie teraźniejszego ustroju kas dla chorych wzgl. „chorych“ kas stanęła tylko partja P. P. S. i N. P. R., które oświadczyły, że dzisiejszy ustrój kas chorych jest „nietykalny“. Nie dziwić się tym panom, gdyż zarządy kas dla chorych są ich domenami obsadzonemi przez ich popleczników partyjnych; tam źródło ich wielkich dochodów i prywatnych i partyjnych. Znamienne w tym względzie jest wypowiedzenie się pewnego dyrektora kasy, który oświadczył, że **stosunki w kasach chorych nie będą prędzej zmienione, aż będzie ustrój społeczny zmieniony** (na bolszewicki sposób może? — red.)

W jakim kierunku powinna tedy iść nowelizacja ustawy o kasach dla chorych? Nie piszę słów tych jako partyjnik, tylko ze stanowiska obywatelskiego.

Na wstępie zaznaczam, że prawodawstwo o kasach dla chorych zostało w rozległym stylu zaprowadzone przez Rzeszę Niemiecką przez t. zw. Państwową Ustawę Ubezpieczeniową (Reichsversicherungs-Ordnung), chociaż i w innych państwach istniały przedtem w małych ilościach kasy dla chorych. Rzesza Niemiecka zaprowadziła najprzód t. zw. kasy dla chorych miejscowe (Ortskrankenkasse) dla robotników fabrycznych, warsztatów rzemieślniczych itd. **w miastach.** Dopiero krótko przed wojną wszechświatową (1 lub 2 lata) w r. 1912 i 13 zostały kasy dla chorych powiatowe rozszerzone i na robotników rolnych, leśnych itd. na wsiach i powstały t. zw. **Landkrankenkassen.** Więc przy kasach dla chorych na wsiach i Rzesza Niemiecka stawiała dopiero pierwsze kroki i czyniła pierwsze doświadczenia, chociaż miała już dużo wykwalifikowanych urzędników. Podczas wojny światowej oczywiście żadnych doświadczeń w tym względzie nie można było robić, gdyż społeczeństwo całe zajęte było innemi ważniejszemi zadaniami o swój byt.

Ustrój kas dla chorych w Polsce opiera się na ustawie z dnia 19-go maja 1920 r. **Żaden paragraf tej ustawy dotąd jeszcze zmieniony nie został!** Ustawa ta jest prawie dosłownem przetłumaczeniem odnośnej ustawy niemieckiej o kasach dla chorych, chyba że opuszczono kilka ważnych ustępów ustawy niemieckiej n. p. obliczanie składek dla **niestale** zatrudnionych, obliczanie świadczeń gotówkowych wedle procentów płacy podstawowej (Grundlohn), wysokość wsparcia pogrzebowego itd. Wogóle ustawa z dnia 19 maja 1920 r. robi wrażenie pracy bardzo powierzchownej, której brak obmyślenia i gruntowności. **Teraz do wad zasadniczych ustawy:** I. Brak podziału jasnego na robotników **stale i niestale** zatrudnionych gdyż podział ten jest nader ważny ze względu na składki, świadczenia i meldowanie obowiązkowe do kasy chorych. Wprawdzie art. 7 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. stara się wyjaśnić, które osoby są „niestale zatrudniane“. Art. 7 bowiem opiewa, że niestale zatrudnionemi, w znaczeniu niniejszej ustawy, są osoby, których głównem źródłem utrzymania jest najem usług i które, nie pozostając w stałym stosunku roboczym do jednego i tego samego pracodawcy, pracują nieprzerwanie u jednego pracodawcy nie dłużej niż 6 dni. Cóż z tego, kiedy każdy zarząd kasy inaczej sobie ten artykuł tłumaczy. Artykuł ten daje pole otwarte do donosów z zemsty ze strony wydalonych z pracy pracobiorców; powstają potem uciążliwe dochodzenia, terminy itd., tylko dla tego, że artykuł ten niejasno ujęty.

II. Każda kasa chorych winna prowadzić spis osób niestale zatrudnionych, gdyż ci winni sami się zgłaszać i składki swe uiszczać (art. 17 i 52 V). Dzisiaj zdaje się żadna kasa niema takiego spisu.

III. Wybory do zarządu kasy, rady kasy i komisji rewizyjnej winny się odbywać na zasadzie sprawiedliwości bezwzględnej. Jeżeli pracodawcy płacą $\frac{3}{5}$ składek, winni wybierać też $\frac{3}{5}$ członków, a pracobiorcy $\frac{2}{5}$, a nie jak ustawa teraźniejsza przepisuje, że pracodawcy wybierają $\frac{1}{3}$, a pracobiorcy $\frac{2}{3}$. Jakże idealniej wyglądała odnośna niemiecka ustawa, gdzie pracobiorcy płacili $\frac{2}{3}$ składek i wybierali też $\frac{2}{3}$ członków, pracodawcy $\frac{1}{3}$ składek i członków. Cóż na to powiedzą obrońcy sprawiedliwości społecznej. **Dobrze gospodarzyć zarządom kas cudzym groszem!**

IV. Dla każdego członka kasy wygotujo się książeczkę kwitową, która zawiera dane co do wysokości składek jak i co do wsparć należnych. Każda zapłata składek zostanie poświadczona w książeczce kwitowej.

V. Każdy członek i każdy interesowany pracodawca otrzyma **bezpłatnie** przy uiszczeniu pierwszej składki oddruk statutów obowiązujących jako też zmian ewentl. późniejszych.

VI. Odłączyć kasy dla chorych w miastach od kas na wsi.

VII. Zaznaczyć wyraźnie instancje rewizyjne dla kas dla chorych.

Oto kilka zasadniczych żądań co do nowelizacji ustawy dla kas dla chorych. Dzisiaj namnożyło się tyle ustykiwań na niedomagania kas nietylko ze strony pracodawców, ale w równej mierze i pracobiorców, że kasy dla chorych przestały być instytucjami dobroczynnemi, ale stały się urządzeniami karnemi, biczami dla znękanego społeczeństwa. Każdy wyzyskuje dzisiaj kasy dla chorych jak może i używa fortelów najrozmaitszych, by ciągnąć z kas dla chorych największe zyski, a ze siebie zwalać odnośne obowiązki. **Oszukują pracodawcy jak mogą, nie zgłaszając zatrudnionych,** chyba od rozpoczęcia się choroby, oszukują pracobiorcy, by **jaknajwięcej zasiłków wydobyć z kas dla chorych.** Dzisiaj odbywa się prawdziwa gonitwa i rozbój pomiędzy ludźmi uczciwymi i nieuczciwymi, oczywiście stosunki te nie mogły ominąć i kas dla chorych. **Najidealniej byłoby, gdyby każdy obywatel zmuszony byłby należeć do kasy chorych lub żaden;** wtedy ustałyby utyskiwania. Każdy praworządny obywatel przyzna, że obecne stosunki w kasach dla chorych dalej trwać nie mogą. Ten rząd zasłuży sobie na szczerą wdzięczność społeczeństwa, który ze żelazną miotłą zabierze się do kas dla chorych. To będzie prawdziwa „sanacja moralna“. Jak pięknie brzmi art. 103: **Ustawa niniejsza w całej rozciągłości winna objąć swem działaniem terytorjum Rzeczypospolitej w ciągu lat 3-ch od jej opublikowania.** Mija już lat 7, a żadna kasa dla chorych na wsi nie została nowo zaprowadzona na całem terytorjum prócz istniejących już w b. dzielnicy pruskiej. Ach, jak daleko naszym ustawom od pięknych słów do czynów! Dawniej i dzisiaj, to samo.

W końcu chciałbym zaznaczyć, że reforma kas dla chorych koniecznie będzie musiała się rozpocząć od obniżenia świadczeń dla ubezpieczonych i zacieśnienia osób podlegających ubezpieczeniu i innem rozgraniczeniu świadczeń i składek, bo w innym razie wszelka reforma będzie złudna.

Obywatel.

Instytut kultury polskiej przy nowojorskiej Columbia University.

„Dziennik Związkowy“ z Chicago donosi, że na bankiecie, urządzonym 22 lutego przez polskie towarzystwo „Manhattan“ w hotelu Baltimore, w rocznicę założenia, dziekan fakultetu języków słowiańskich w uniwersytecie Columbia, oznajmił o planowanym założeniu Instytutu Kultury Polskiej w uniwersytecie Columbia. Profesor Manning oznajmił, że rektor uniwersytetu Nicholas M. Butler przyjął godność honorowego prezesa mającego się założyć instytutu, którego celem będzie szerzenie w Ameryce zrozumienia i oceniania polskiej kultury, wiedzy i sztuki. Honorowymi prezesami instytutu zostali również I. J. Paderewski i poseł J. Ciechanowski.

Spełniłyby się zatem projekty nawiązania ściślejszych stosunków z kulturą anglo-amerykańską, o których wybitni naukowcy z prof. Wincentym Lutosławskim na czele pisali, aby stawić tamę wpływom pruskim.

Miljonerzy amerykańscy zbankrutują do 25 lat?

Rozrzutność Krezusów na rzecz Europy.

Nowy Jork, w marcu.

Ekonomiści amerykańscy biadają, iż olbrzymie zapasy złota znajdujące się w Stanach Zjednoczonych topnieją z przerażającą szybkością.

Miljardy, które zarobiła Ameryka, uciekają z kraju i wędrują do Europy, a jeśli w tem samem tempie trwać będzie rozrzutność obywateli, bogactwo Stanów Zjednoczonych skończy się w przeciągu 25 lat.

Wedle obliczeń statystycznych wydają Jankesi na podróże do starego świata 1 miljard 200 miljonów dolarów rocznie.

Drugie tyle kosztują „wakacje“ spędzone w egzotycznych częściach świata.

Wzbogaconym Amerykanom śnią się laury Medyceuszów, którzy się rujnowali na luksusowe budowle i dzieła artystyczne.

Pałace miljonerów amerykańskich przewyższają przepychem najświetniejsze pomniki renesansu, a wielu bogaczy rozrzuca pieniądze na popieranie sztuk pięknych znacznie szczodrzej niż czynili to monarchowie europejscy.

Inicjatorkami tych zabytków są kobiety amerykańskie. Znudziwszy się klejnotami i zbytkownemi podróżami wymagają pięknych obrazów, artystycznych mebli itd. i utrzymują całe rzesze „nadwornych“ malarzy, rzeźbiarzy, architektów i muzyków.

Przepisy moralności dla urzędniczek kolejowych.

Zakazane szminka, paziówka i kuse kiecki.

Ministerstwo kolei rumuńskich wydało znamienne rozporządzenie w sprawie ubierania i prowadzenia się żeńskiego personelu kolejowego. Rozporządzenie to z ważnością od 15 marca br zawiera nakaz, by kobiety zajęte w służbie kolejowej nosiły czarne fartuszki w służbie. Zakazane są dalej szminkowanie się, noszenie wybujałych fryzur, wycięte i za krótkie spodnice. Urzędniczkom nie wolno w służbie i poza służbą prowadzić się niemoralnie i uczęszczać do podejrzanych lokali.

Kary przewidywane za nieprzestrzeganie tych przepisów są: niewypłacanie poborów za pewien czas, lub w razie trwałego niezastosowania się do rozporządzenia lub grubszego przewinienia dyscyplinarne usunięcie ze służby. Powodem tego rozporządzenia było stwierdzenie faktów, które wykazały szerzącą się demoralizację wśród personelu kobiecego, a temsamem pośrednio ujemny wpływ na sprawność wykonywania całej służby.

Sejmik wioślarski w Warszawie.

(Korespondencja własna)

W ub. niedzielę, dnia 13 bm., odbył się w Warszawie dziewiąty z kolei sejmik Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich, który wobec poruszenia na nim całego szeregu ważnych zagadnień dla rozwoju wioślarstwa **posiadał niezmiernie doniosłe znaczenie.** Reprezentowane były prawie wszystkie towarzystwa (22), należące do P. Z. T. W. Ze strony Bydg. Tow. Wioślarskiego uczestniczyli pp. **Musiał, Żewicki, Gulcz, Majewski i Malicki.** — Klub Wioślarski „Gryf“ reprezentowali pp. **Zdrojewski i Kalkstein-Osłowski,** a Bydg. Klub Wioślarek pp. **Kostrzówna i Radwańska.** Zebranie sejmikowe poprzedziło posiedzenie zarządu oraz zwiedzanie przez delegatów samochodami miasta i wytworni łodzi F. Staszewski i S-ka.

Obrady sejmiku zagaił w zastępstwie prezesa Polskiego Zw. Tow. Wiośl. p. **Radwana z Kalisza wiceprezes p. Loth z Warszawy,** który powołał na przewodniczącego p. **Bojańczyka z Włocławka.** Tenże, obejmując przewodnictwo, odczytał list prezesa p. Radwana, który, nie mogą z powodu choroby uczestniczyć na zebraniu, życzy sejmikowi pomyślnych wyników obrad i proponuje, ze względu na to, że w dniu 16 marca r. b. przypada 7-lecie B. T. W., w którym to okresie B. T. W. okazało tyle energji niepospolitej i pracy i dało tak wydajne rezultaty sportowe, aby sejmik wioślarski, zebrany w dniu 13-go marca 1927 r. w Warszawie, wyraził B. T. W. swe uznanie i wdzięczność za niespożytą pracę i energję, oraz za wysoki poziom w rozwoju sportu wioślarskiego, jaki w ciągu 7 lat swego istnienia wykazało. Sejmik przychylił się jednogłośnie do wniosku p. prezesa Radwana.

Po załatwieniu wstępnych formalności i odczytaniu protokułu z ostatniego sejmiku, odbytego w Krakowie, przystąpiono do sprawozdań zarządu. Szczegółowy i nadzwyczaj starannie opracowany referat z czynności Zw. w roku minionym, wygłosił p. wiceprezes Loth, omawiając naogół znane już sprawy, z których na podkreślenie jeszcze zasługuje wyjaśnienie, dlaczego utraciliśmy mandat na urządzenie w tym roku mistrzostw Europy: **Ponieważ formalnym motywem była nie wystarczająca długość toru z Bydgoszczy, zadecydowano zatem doprowadzić tor ten do 2000 metrów. W poczet członków Związku przyjęto** m. in. **Bydgoski Klub Wioślarek.**

Szeroko omawiano sprawę **międzynarodowych regat w Bydgoszczy w dniach 30 i 31 lipca br.** Wielką radość wywołała wiadomość o **przyjęciu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej protektoratu nad temi regatami,** oraz komunikat ufundowania przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych **15.000 zł.** na cele regat.

Ustalony przez Komisję Sportową program regat, który obejmuje razem 21 biegów, zaakceptowano bez zmian. Zainteresowanie się regatami jest bardzo wielkie. Poszczególne towarzystwa wioślarskie przygotowują się czerstwo i intensywnie do walki. Przyjazd swój na regaty przyrzekły już osady kobiece z Francji i z Czechosłowacji. Na międzynarodowy bieg pań ufundował nagrodę honorową p. Marszałek Józef Piłsudski.

Z ważniejszych uchwał należy ponadto wspomnieć, że włożono na starsze kluby wioślarskie obowiązek **opiekowania się bratniemi organizacjami w szkołach średnich,** zdecydowano w zasadzie uchwalenie kursu instruktorskiego dla mniejszych klubów, uchwalono niezwłocznie przystąpić do zbiórki na rzecz Olimpjady w Amsterdamie, wreszcie mają być wprowadzone zmiany w regulaminie regatowym, a odnośne propozycje zostaną rozesłane poszczególnym klubom.

Omawiano pozatem różne wewnętrzne sprawy. Jako miejsce następnego sejmiku wyznaczono powtórnie Warszawę z terminem w marcu roku 1928. — Wieczorem odbył się w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego bankiet uczestników sejmiku, wydany przez W. T. W. — W bankiecie uczestniczyli przedstawiciele władz i urzędów.

Ż.

Otwarcie pawilonu polskiego na Targach wiedeńskich.

Wiedeń, 15. 3. AW. Dziś o godzinie 9,30 rano nastąpiło otwarcie pawilonu polskiego na 12-ch Targach Wiedeńskich, w obecności prezydenta Austrji Heinischa, kanclerza dr. Seipla, prezydenta policji Schobera, oraz wielu przedstawicieli parlamentu. Przybyłych powitał prezydent Izby polsko-austrjackiej p. Twardowski, na którego przemówienie odpowiedział prezydent Heinisch. W otwarciu wystawy polskiej, oprócz p. Twardowskiego brali udział poseł polski w Wiedniu dr. K. Bader, p. minister reorm rolnych Staniewicz, ministrowie Doleżal i Bertoni, poseł Lange i prezydjalny sekretarz Angermann. Goście o godzinie 11-ej zwiedzili pawilon polski dla górnictwa i hutnictwa, gdzie prezydent Heinisch zatrzymał się przez dłuższy czas. Wszyscy obecni zostali sfilmowani. Na wystawie został rozdany specjalny dodatek Ajencji Wschodniej, poświęcony Targom Wiedeńskim, który został przyjęty z uznaniem.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Z przedstawienia amatorskiego więźniów. W ub. niedzielę odbyło się w teatrze tutejszego Domu Karnego przedstawienie amatorskie, odegrane przez więźniów. Odegrano komedję p. t. „Złoty cielec“ oraz dwie pantomimy p. t. „Godzina duchów“ i „Fryzjer damski“. W czasie przerw więzień — komik zabawił gości dowcipami, a drugi więzień odśpiewał dobrze skombinowaną piosnkę „O doli więźni“. Program wypełniła pozatem dobrze zgrana orkiestra smyczkowa więźniow.

Zaznaczyć wypada, że zbyt szczupła salka tut. Domu Karnego tylko część gości pomieścić mogła, z tego też powodu odbędzie się przedstawienie to jeszcze raz, w przyszłą niedzielę, 13 bm. o godz. 6tej wieczorem.

Z więzienia. W miejscowem więzieniu (męskiem) odsiaduje obecnie karę 233 więźni.

Urodzenia, zgony i śluby. W miesiacu lutym br., urodziło się w mieście naszem 14 dzieci, zmarły 2 osoby, ślubów zawarto 4.

Powiatowa Szkoła podkuwnicza. Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego urządził jak już donosiliśmy w Koronowie, w kuźni mistrza kowalskiego p. Palickiego, przy ulicy Nakielskiej „Powiatową szkołę podkuwniczą“.

KORONOWO. (Na jarmark wolno przywozić drób). Miejski Urząd Policyjny wyjaśnia, że rozporządzenia dot. zwalczania pryszczycy nie zakazuje przywozu drobiu na tutejsze targi i jarmarki.

Z Szubina.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Bractwo Strzeleckie zwołało swoje doroczne walne zebranie na ub. niedzielę w sali Hotelu Centralnego. Po zagajeniu przez prezesa p. Atwina przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania, na którego powołano p. starostę Kutznera, na ławników pp. Różkowskiego i Szymczaka.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, odczytano sprawozdanie z działalności bractwa oraz sprawozdanie wydziału rewizyjnego, które przyjęto bez dyskusji. Przy udzieleniu zarządowi pokwitowania p. Walkowski, członek komisji rewizyjnej poniósł uznanie dla zarządu za bardzo oszczędne rozporządzanie funduszami bractwa.

Jednogłośnie wybrano następnie nowy zarząd w składzie dotychczasowym. Przedstawia on się nast.: prezes — Fr. Albin, kupiec, zast. prezesa i komendant — Jan Piasecki, kupiec, sekretarz — Tomasz Gustek, obrońca prywatny, zast. sekr. — Wacław Kurczewski, kom. sąd., skarbnik — BolesławKamiński, kupiec. Dalej wybrano: na mistrza strzeleckiego p. Dypczyńskiego, na zastępcę p. Pawelczaka. Gospodarzem wybrano p. Władysława Jareckiego. Radę honorową tworzą pp. starosta Kutzner, dr. Iglatowski, Różkowski i Hadrych. Na chorążego kooptowano p. Glubę z Wolwarku, na podchorążych pp. Lisieckiego i Katafiasza. Komisja przyjmowania członków składa się z pp.: Cerkaskiego, Siuchnińskiego i Dypczyńskiego. Komisja rewizyjna kasy pp.: Walkowski Nowak i Ściesiński. Komisja rew. sprzętów pp.: Budzyński, Lisiecki i Lach. Komisja budowlana pp.: Zakurzewski, Bałka i Reischce.

Pozatem ustalono budżet na rok 1927: w dochodzie i rozchodzie kwotę 2265,— złotych. Uchwalono również zgłosić przynależność bractwa tut. do podokręgu Zw. Bractw Strzeleckich z siedzibą w Bydgoszczy. W dalszych obradach uchwalono zaabonować pismo „Proporca“ dla wszystkich członków.

W końcu uchwalono, że każdy nowowstępujący członek zobowiązany jest sprawić sobie mundur własny.

„Olimpja“ zbudziła się do nowego życia. Z nastaniem wiosny ruszyła się i praca sportowa, która od czasu rozwiązania klubu sportowego „Pogoń“ w naszem mieście zamarła. W ub. niedzielę na nowo powstał założony w ub. roku klub sportowy „Olympja“, składający się w przeważnej części ze starszej młodzieży. Na zebraniu tem po wygłoszeniu referatu o konieczności założenia takiego klubu, dokonano wyboru zarządu, który przedstawia się nast.: prezes p. Niedbalski, sekretarz p. Kempiński, skarbnik p. Wełniak, kapitan drużyny p. Pres. Celem zainicjowania intensywnej pracy na polu sportowem zwołuje się na czwartek, dn. 17 bm. na godz. 7,30 wiecz. do sali Domu Polskiego pierwszą schadzkę klubu, na którą się wszystkich b. członków, sportowców i sympatyków piłki nożnej zaprasza. W niedzielę zaś przeprowadzi się pierwszy trening drużyny o godzinie 2 popoł. na boisku miejskim.

(Osobiste). Dnia 30 czerwca br. obchodzi znany i zasłużony obywatel naszego miasta p. Kazimierz Szymański, mistrz blacharski, uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Zaznaczyć należy, że w sierpniu ub. roku p. Sz. obchodził pamiętny dzień 30-lecia złożenia egzaminu mistrzowskiego oraz założenia własnego warsztatu.

Zimna krew wybawiła go od ciężkiej straty.

Jak osadnik Stojaczyk z pod Wylatowa oszukał bandę opryszków.

W powiecie mogileńskim grasuje od jakiegoś czasu **szajka opryszków,** dopuszczająca się najrozmaitszych przestępstw i **niepokojąca ludność całej okolicy.**

W tych dniach **wracał do domu osadnik Stojaczyk,** a miał przy sobie 750 złotych, gdyż **sprzedał na targu wieprza.** Był jednak o tyle przezorny, że **sumę podzielił** na dwie części: 740 złotych schował starannie, a 10 złotych schował do kieski.

Po drodze **napadnięty został przez zbójców,** którzy, grożąc mu zabiciem, zażądali wszystkich pieniędzy, które posiadał.

Stojaczyk nie stracił zimnej krwi. Oddał lamentując kieskę, zawierającą 10 zł., **i zaklinał się, że to cały jego dobytek.** Trochę go opryszki jeszcze poturbowali, ale wkońcu puścili go...

Sprytny wieśniak udał się naturalnie natychmiast **do posterunku policji.** Prowadzi się energiczne poszukiwania.

Malwersacje w Banku Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Przekraczają one sumę 300 000 złotych. — Aresztowanie zarządu banku. — Oskarża się ich o nadużycia i malwersacje.

Jak donoszą nam z Wąbrzeźna, prokuratura przy sądzie okręgowym w Toruniu, poleciła aresztować na skutek przeprowadzonej rewizji b. starostę i pierwszego członka banku powiatowego w Wąbrzeźnie, b. dyrektora tego banku Antoniego Kaletę i prokurenta Ignacego Dudzińskiego, oskarżonych o nadużycia i malwersacje, które spowodowały straty obywateli na 300.000 zł.

Wiadomości z Gniezna.

Komitet dla uczczenia imienin marsz. Józefa Piłsudskiego. Z inicjatywy p. mjr. Płochowskiego i p. dr. Rabskiego zorganizowano w Gnieźnie komitet, który przygotowuje uroczystą akademję ku uczczeniu imienin marsz. Piłsudskiego. Udział w komitecie honorowym przyjęli pp. dyr. gimn. Birkfellner, prok. Eimer, prof. Grudniewicz, dr. Jurek, prezydent Kasprowicz, insp. Kusza, starosta Łyskowski, dr. Musiał, dr. Ossendowski, dyr. Prądzyński, mjr. Płochowski, dr. mec. Rabski, prok. Sobiecki, hr. Tyszkiewicz, pułk. Więckowski i ppułk. Kluczyński.

Program wypełni: słowo wstępne p. dyr. Rabskiego, odczyt Wacława Sieroszewskiego lub Kaden-Bandrowskiego, epizod z życia marszałka wygłosi Ferd. Antoni Ossendowski, poczem nastąpi część koncertowa.

Uroczystość wrzesińska. Przy udziale licznie zgromadzonego obywatelstwa odbyła się w ub. niedzielę uroczysta wieczornica wrzesińska, którą urządzono z okazji 25-lecia sprawy wrzesińskiej. Otwarcia wieczornicy dokonał p. prof. Rzadkowski, wygłaszając słowo wstępne, w którem skreślił w ogólnych zarysach ciężkie położenie Polaków w ostatnich latach niewoli.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 69 pp., wygłosił p. dyr. Kudlicki z Poznania referat pt. „Martyrologja Polska we Wrześni“, w którym zobrazował politykę germanizacyjną naszego byłego ciemiężcy. W referacie swym uwzględnił prelegent przedewszystkiem wypadki wrzesińskie. Nastąpiła deklamacja p. t. „Walczącym dzieciom“, którą wykonał a maleńka Krysia Szczepkowska, poczem chór męski pod batutą p. Barczyńskiego odśpiewał dwie pieśni.

Z uwagą wysłuchano referatu p. prok. dr. Eimara, na temat: „Proces wrzesiński w świetle aktów sądowych“, w którym mówca przedstawił dokładny przebieg procesu wrzesińskiego, odbywającego się swego czasu w sądzie okręgowym w Gnieźnie. Odegraniem „Poloneza Jubileuszowego“ oraz uwertury z „Halki“, zakończono pierwszą część programu.

W drugiej części odegrało grono amatorów pełny sentymentu obraz sceniczny „Bohaterskie dzieci“, który na widzach zrobił głębokie wrażenie. „Rotą“ i hymnem „Boże, coś Polskę“, uroczystość zakończono.

Z kartki żałobnej. W ub sobotę zmarł nagle na udar serca podczas inspekcji w okręgu śp. Sylwester Schmidt, naczelnik Urzędu Akcyzowego w Gnieźnie.

Zakończenie tygodnia społeczno - religijnego. Tydzień społeczno-religijny zakończono w ub. piątek wykładem p. prof. Rzadkowskiego, na temat: „Wielka rewolucja francuska wobec religji oraz wykładem p. dr. Krotowskiego z Poznania na temat: „Dziejowe zasługi duchowieństwa wobec Polski i polskości“. Zamknięcie Tygodnia nastąpiło odczytaniem rezolucji.

Roczny walny zjazd delegatów Towarz. Powst. i Wojaków, Okręgu III. Dnia 20 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w lokalu p. Wołyńskiego przy ul. Dąbrówki 16, roczny walny zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków okręgu III. Uprasza się wszystkie Tow. Powst. i Wojak. okręgu III. o wysłanie przynajmniej dwóch delegatów.

W zjeździe wezmą udział delegaci zarządu głównego, Rady Wych F. i P. W. władz wojsk. oraz miejscowych bratnich organizacyj celem zajęcia stanowiska pod względem współpracy z organizacjami P. W. na terenie gnieźnieńskim.

Turniej szachowy rozegrany w ub. niedzielę między Gnieźn. Klub. Szach, a Gimnazjalnym Klubem Szachowym zakończył się niespodziewaną porażką Gn. Kl. Sz. z wynikiem 5½ : 4½ na korzyść gimnazjastów.

Na zebraniu „Sokoła“, które się odbyło pod przewodnictwem p. dr. Trepińskiego, wygłosił p. por. Pacek ciekawy wykład na temat wojny gazowej. Pozatem omawiano sprawę zlotu okręgowego, który się odbędzie dnia 10 lipca br. w Gnieźnie oraz obchód czterdziestolecia założenia gnieźnieńskiego gniazda „Sokoła“, który przypada na dzień 8 maja br.

Kradzież z włamaniem. Sprawcy poznani. Nieujęci dotąd sprawcy włamali się porą nocną do składu kupca Antoniego Świderskiego w Miłosławiu i skradli towaru na łączną sumę 1.500 zł. Następnego dnia zgłosiło się do p. Sztyfterowej, zam. w Słupcy przy Nowym Rynku trzech osobników, proponując kupno różnych artykułów, pochodzących widocznie z tej kradziczy. Policja, mając rysopis owych trzech osobników, czyni za nimi energiczne poszukiwania.

Okradli swego chlebodawcę. Właścicielowi piekarni przy ul. Grzybowej ginęła od pewnego czasu mąka z piekarni, o czem doniósł tut. policji. Śledztwo wykazało, że kradzieży dopuszcaali się czeladnicy zatrudnieni w piekarni, i że prócz tego do sprawy tej zamieszanych jest kilku obywateli Gniezna i jeden właściciel domu przy ul. Mieczysława.

Ujęto pewnego osobnika, pochodzącego ze Słębowa, pow. Żnin, którego podejszewa się o kradzież roweru w Damasławku. Przy aresztowanym znaleziono nabity browning.

Kradzieże. P. Kinastowi, zamieszkałemu przy Zielonym Rynku, skradziono 30 zł gotówki. Wiktorji Papsowej, zam. przy ul. Dalkowskiej skradziono 6 kur. Maksowi Warmowi, zam. przy ul. Lecha 12, skradziono pas zapędowy, wartości około 100 zł.

Młynarzowi Sławskiemu z Wełnicy skradziono z chlewa 5 świń, ogólnej wagi 7 ctn. Policja jest na tropie sprawców. Do mieszkania gospodarza Jana Klessego z Goślinowa włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy, unosząc różne przyrządy kowalskie ogólnej wartości 80 zł.

ŻYDÓWKO, pow. Gniezno. (Od lat 50 sołtysem). Rzadki jubileusz obchodzi w tych dniach p. Franciszek Szturomski, mianowicie 50-lecie urzędowania jako sołtys. Jest to dowód niezwykłego zaufania ze strony gospodarzy. Jubilat liczy obecnie 82 lata. — Dnia 21 bm. odbędzie się na jego intencję w kościele parafj. w Dziekanowicach uroczysta msza św. a następnie obchód.

KŁECKO. (Pożar). Pożar, który wybuchł ub. tygodnia u p. Anny Domańskiej, zniszczył chlew oraz szczyt stodoły. Przyczyną pożaru był niewygasły ogień w pralni, urządzonej w chlewie. Szkoda wynosi około 3.500 zł.

KOŹMIN. (Dwużeństwo). W tych dniach zgłosił w urzędzie stanu cywilnego robotnik D. urodzenie córki. Przy bliższych dochodzeniach wykazało się, że D. pozostawił na Pomorzu żonę i pięcioro dzieci, i zamieszkał tu z inną kobietą, którą podawał za swoją żonę. Sprawą zajęła się policja.

ZBĄSZYŃ. (Zwolnienie z aresztu). Umieszczonych w areszcie śledczym z powodu dotąd niewyjaśnionego zgonu kowala Kłosia w Nowejwsi Zbąskiej, Gróla i Felscha z Grójca wielkiego, pow. wolszyński, z aresztu zwolniono. Zwłoki Kłosia pochowano w ub. sobotę.

W sprawie egzaminów uczni ogrodniczych.

Wielkopolska Izba Rolnicza donosi, że egzamin dla uczni ogrodniczych odbędzie się w poniedziałek, dnia 28. marca br., o godz. 9 rano w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej, w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

W Lesznie i Inowrocławiu, wiosną bież. roku egzaminy się nie odbędą i dlatego uczniowie z tych okręgów winni się zgłosić do Poznania.

Do egzaminu dopuszczeni będą tylko ci uczniowie, którzy ukończyli 3-letnią naukę. Świadectwo z odbytej nauki i praktyki należy dołączyć do zgłoszenia. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 26. marca br. Koszta, połączone z egzaminem wynoszą 10 złotych od osoby.

Inowrocław.

Spis abonentów telefonów wydała znana w mieście Inowrocławiu księgarnia „Hermes“. Spis ten wykonany jest w formie książeczki. Książeczkę tę otrzymuje każdy abonent telefonu bezpłatnie.

Kradzież. Policji doniesiono o kradzieży pierścionka złotego wartości 100 zł z mieszkania p. Jelińskiej.

Walne zebranie Tow. Kat. Abstynentów „Wyzwolenie“ odbyło się w ochronce przy licznym udziale członków i gości. Zebranie zagaił prezes p. Kamarkowski, poczem zdał przewodnictwo w ręce p. dyr. Pluty. Przystąpiono do sprawozdań sekretarza, skarbniczki i bibljotekarki. Towarzystwo dobrze pracowało. Do nowego zarządu wybrano pp. L. Rzyczkowskiego jako prezesa, Budnego jako zast. prezesa, Wutkowską jako sekretarkę, Nowakównę skarbniczką, Kalinowską jako bibljotekarkę. Na ławników wybrano pp. dyr. Plutę i Gutorską. W wolnych głosach poruszono m. in. sprawę 20-letniego jubileuszu istnienia towarzystwa w dniu 25 bm.

Klub Radjoamatorów w Inowrocławiu przeniósł z dniem 15 bm. swoje miejsce zebrań do lokalu p. Chałasiaka przy ul. Królowej Jadwigi. W każdy poniedziałek i czwartek odbywają się od godziny 7,30 do 8,30 wiecz. lekcje teoretyczne pod kierownictwem p. Bulla. Kurs trwa do Wielkiejnocy.

Misterjum pasyjne „Golgota“, którego dwa przedstawienia odbyły się w ub. poniedziałek, ściągnęło liczną publiczność do Parku Miejskiego. Aktorom bito ochoczo brawa.

„Faust“ z Emilem Janningsem (znamy go z „Quo vadis“!) w roli Mefistofelesa zapowiedziany jest na piątek, dnia 18 bm. i następne dni przez kinoteatr przy placu Klasztornym.

Z Poznania.

Konsulat Holenderski, znajduje się obecnie w Poznaniu, przy ul. Mickiewicza 31, w gmachu Izby przem.-handlowej.

Zwłoki dwojga niemowląt w „zgubionej“ paczce. W tramwaju linji 3 pozostawił ktoś zawiniątko. Biletowy zaopiekował się „zgubą“, chcącg ją oddać w dyrekcji tramwajow. Ponieważ pakiet wydał mu się podejrzany, otworzył go i ku swemu zdumieniu znalazł w nim zwłoki dwojga niemowląt, bliźniąt, mogących liczyć 5 do 6 miesięcy. Wszczęto śledztwo celem wykrycia osoby, która rzekomo zapomniała zabrać z tramwaju paczkę.

NOWY TOMYŚL. (Utrata posady powodem samobójstwa). W starostwie nowotomyskim zatrudniony był w charakterze woźnego niejaki Augustyn Kiedrowski, liczący lat 53. Ponieważ został ostatnio zredukowany, odebrał sobie życie przez powieszenie.

(Osobiste). Kierownik tut. Urzędu skarbowego p. Węckowski został przesiedlony w tym charakterze służbowym do Ostrzeszowa. Funkcje kierownika pełni zastępca st. sekretarz podatkowy p. Weber, którego przesiedlenie do Gniezna narazie cofnięto.

SZAMOTUŁY. (Wystawa antyalkoholowa) W ub. niedzielę otwarto została w „Ognisku“ wystawa antyalkoholowa Otwarcia dokonał ks. Gałdyński, p. dr Krukowski zaś wygłosił referat o alkoholizmie Wystawę zwiedzić można codziennie, zamknięcie nastąpi w przyszłą niedzielę.

TUCHOLA. W wyniku kłótni dobył noża. Na ostatnim jarmarku w Tucholi zaprószyli sobie głowy niektórzy mieszkańcy Kloni. Po opuszczeniu pociągu w Przyrówce przyszło między nimi do bójki, podczas której pewien obywatel z Kloni zadał p. Kafce z Przyrówki nożem 5 cięć w twarz, barki i ręce. Rany w barkach były tak wielkie, że część płuc wyszła rozprutym otworem. Stan rannego jest beznadziejny.

ŁĄŻEK. Pociąg odciął starcowi obie nogi. Na stacji Łążek na linji Czersk—Laskowice przy przetoczeniu pociągu towarowego najechano na K. Matuszewskiego z Łążka, liczącego lat 64, przyczem ucięte mu zostały obie nogi, lewa niżej, prawa wyżej kolana.

Z Grudziądza.

Dyżury nocne aptek.

Od dnia 12 do 18 bm. apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telef. 142.

Repertuar Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

Piątek: Teatr nieczynny.
Sobota: po poł. o 4 i wiecz. o 8 akademja.
Niedziela: dwa przedstawienia o g. 4 po poł. i o godz. 8 wiecz.

Tournée Teatru Miejskiego z misterjum pasyjnem „GOLGOTA".

Wrześnią, środa, 16 bm. o 4-ej po poł. i o godz. 8 wiecz.
Jarocin, czwartek 17 bm. o godz. 4 po poł. i o godz. 8 wiecz.
Pleszew, piątek, 18 bm. o g. 4 po południu i o godz. 8 wiecz.
Kępno, sobota 19 bm. o godz. 4 po południ. i o godz. 8 wiecz.
Ostrów, niedziela, 20 bm. o godz. 4 po poł. i o godz. 8 wiecz.

Kina.

Kino „Apollo" wyświetla wspaniały film amerykański pt. „Serca ze stali". Ponadto „Życie za życie".

Kino „Orzeł" demonstruje przepiękną operetkę pt. „Wiedeń, miasto moich marzeń".

Akademja z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Teatrze Miejskim w sobotę, 19 bm. ze specjalnym programem artystycznym i przemówieniami.

Wykład Tow. Krajoznawcz. Następny wykład Tow Krajoznawczego odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 7,30 wiecz. w seminarjum nauczycielskiem, na temat: „Wino i jego zabytki".

Polska Macierz Szkolna. Celem stworzenia miejsc. komitetu Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, zaprasza się przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, szkolnictwa, prasy, instytucyj i organizacyj, jak również obywatelstwa na posiedzenie, które odbędzie się w środę, 16 bm. o godz. 20, w ratuszu I. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Zebranie Stow. Techników. W piątek, dnia 18 bm. odbędzie się walne zgromadzenie Stow. Techników w Grudziądzu, w sali posiedzeń elektrowni miejskiej, o godz. 8 wiecz.

Międzymiastowe zawody bokserskie. W ub. sobotę odbyły się w sali Tivoli zawody bokserskie zorganizowane staraniem Klubu Sport. „Olimpja".

Program zawodów obejmował dziewięć par walczących. Poszczególne walki były ciekawe i emocjonujące. Publiczności było sporo.

Walne Zebranie Tow. Walki z gruźlicą w Grudziądzu odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej.

Okradzenie pasażera. P. Urban Konrad, dyr. dóbr Białochowy, jadąc pociągiem na linji Grudziądz—Osie, został przez niewykrytych dotąd sprawców okradziony. Skradziono mu mianowicie papiery hipoteczne wartości 28.000 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Prowokacyjny Niemiec. Walter Bohman zostawił na ul. Budkiewicza swojego konia bez żadnego dozoru. Gdy funkcjonarjusz policji zwrócił mu na to uwagę jął Bohman wymyślać na rządy polskie, policję i Polaków wogóle. Policja spisała odpowiedni protokół.

Dom się wali. Dom przy ulicy Lipowej 1, grozi zawaleniem i potrzebuje spiesznego remontu, gdyż opada z niego tynk kawałami na ulicę i może wreszcie spowodować jaki wypadek. W poniedziałek o 9-ej rano spadł wielki kawał tynku i rozprysł się o trotuar. Policja spisała protokół.

Bezpłatne audycje radiowe. Celem spopularyzowania radja miejsc. Radjoklub urządza na odbiornikach najnowszej konstrukcji szereg audycyj radjowych, przeznaczonych dla najszerszych warstw społeczeństwa. Pierwsza audycja odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 3 m. 30 w auli państwowego seminarjum naucz. i obejmuje program uroczystej akademji im. Marszałka Piłsudskiego. Członkiem radjoklubu może zostać każdy obywatel, interesujący się radjem. Zgłoszenie pisemne przyjmuje zarząd radjoklubu, ul. Lipowa 2/12.

Z Torunia.

Kawiarnia „Bristol" pozostanie kawiarnią. W związku z podaniem przez nas w nr. 60 „Dz. Bydg. notatki, jakoby kawiarnia „Bristol" została sprzedana pewnemu kupcowi, który lokal ten chce zamienić na skład manufaktury, informuje nas p. Skoniecki, właściciel kawiarni, i. wiadomość ta polega na nieprawdzie, gdyż wogóle sprzedana nie została, a tembardziej na skład manufaktury, co niniejszem prostujemy.

Kawiarnię swoją, która istnieje w Toruniu około 30 lat, powierzył tylko celem jej prowadzenia p Müllerowi, gdyż osobiście będąc jednocześnie właścicielem fabryki cukierków, prowadzić jej nie może, tembardziej, iż jest sam. Ze swej strony nadmieniamy, iż podając tę wiadomość o sprzedaży, padliśmy ofiarą podłych ludzi i konkurentów, którzy pragnęli to wykorzystać dla swoich celów.

Z walnego zebraniaT. K. S. Ub. soboty odbyło się przy licznym udziale członków i gości roczne walne zebranie Toruńskiego Klubu Sportowego. Obradom przewodniczył prezes p. inż. Wyrobisz. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania wygłosili sprawozdania prezes p. inż. Wyrobisz oraz kierownicy poszczególnych sekcji: piłki nożnej p. Melerski, tennisu p Mroczkowski, lekkiej atletyki p. Błoch, szermierki p. Klemens, gimn.-sport. koła pań p. Łęgowska, sekcji boks. p. Zembik, sportów zimowych p. Szczerbowski, gospodarz lokalu p. Fr. Błoch i skarbnik p. Wycisło.

Obszerne i z wszelkimi szczegółami podane sprawozdanie dało członkom oraz obecnym na zebraniu gościom, pogląd wytężonej pracy zarządu ku usportowieniu najszerszych warstw społeczeństwa toruńskiego, dzięki czemu T. K. S. stał się organizacją sportową na Pomorzu najsilniejszą pod względem doskonałości i wiedzy sportowej. Do zarządu na rok bież. wybrani zostali pp. inż. Wyrobisz — prezes (po raz trzeci) Malerski — pierwszy wiceprezes, Grześkowiak — drugi wiceprezes, Górski sekr., Zieliński — skarbnik i Boch — kronikarz, Jako ławnicy wybrani zostali pp. Araczewski. Kandyba, Krzyżaniak i Wycisło. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Drumsta, Skalski i Kince, do sądu koleżeńskiego pp. mec. Michałek, Manthey i jako wizytator p. Wiśniewski.

Chojnice.

Zebranie Tow. lud. „Zgoda" p. o. św. Józefa. W ub. niedzielę odbyło się w sali hotelu Centralnego zebranie tow. „Zgoda" przy udziale 143 członków. Zebranie zagaił prezes tow. p. Twardowski. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania omawiano obszernie sprawy wewnętrznej reorganizacji tow. Referowali pp. Banasiak i Twardowski. Następnie wygłosił nader interesujący wykład patron tow. ks. prob. Makowski o zagadnieniach politycznych Europy powojennej. Następnie poruszono sprawę ohydnego artykułu w „Głosie Prawdy". Plugawe oszczerstwo rzucone przez masonerję na nasze duchowieństwo wywołało ogólne oburzenie.

„Występy" żydków. Nasze miasto od kilku dni znowu jest nawiedzane przez licznych komisjonerów żydów, którzy wloką się po mieście. Na tandetach żydowskich jednak znamy się doskonale i radzimy żydkom wracać do swoich Nalewek.

Koncert ku czci Chopina. W ub. niedzielę urządzony został pod kierownictwem wytrawnego muzyka p. prof. Wagnera koncert ku uczczeniu pamięci Fryderyka Chopina. Zespół muzyczny, składający się z młodzieży, stoi na należytym poziomie artystycznym. Wykonanie polonezu a-dur (op. 40 nr. 1) zasługuje na najwyższe uznanie.

Wykład o życiu i twórczości Chopina wygłosił p. dr. Korzeniowski. Na program składały się pozatem m. in. deklamacje: „Marsz pogrzebowy" i „Harfa złotostrunna", dalej śpiew solowy ucznia Jechaniowskiego „Lecą liście", chór wykonał potężne dzieła „Chór żeglarzy", Nowowiejskiego i „Kierdele", Walewskiego. Publiczność dopisała, za co należy jej się uznanie. Czysty zysk z imprezy przeznaczono na orkiestrę gimnazjalną.

Żydki. Opinja publiczna jest poruszona do żywego wiadomością, że pp. Zygmunt Zimny i Bolesław Stille wydzierżawili swój skład przy Rynku nr. 3 pewnej firmie żydowskiej, kryjącej się pod nic nieznaczącym napisem „Bazar".

I my nie możemy znaleźć dość słów dla należytego napiętnowania braku poczucia narodowego, który tem boleśniej odczuwamy na naszem pograniczu.

„Nowy dom schadzek", tak nazywa naiwnie miejscowy „Dziennik Pomorski" (nr. 54) nowootwarta kawiarnię i cukiernię p. Leona Grzybowskiego, zapewniając, że „wczoraj w nowootwartym lokalu roiło się liczne grono zwolenników" (— muzyki); „Dz. P." poleca ten dom schadzek prócz kawiarni p. Kaletty i Radtkego.

Zdaje mi się, że p. Grzybowski wyprosi sobie takie określenie swego lokalu.

Sępólno.

Żydzi się pokazują. Miasto nasze za czasów niemieckich, jako Zempelburg, było eldoradem żydostwa. które liczyło ⅔ ogólnej liczby mieszkańców, nadawając miastu swoisty charakter miasta żydowskiego. Za czasów polskich dużo się zmieniło, dużo żydów niemieckich wyprowadziło się do Niemiec. Pozostało około (tylko!) 25 starych rodzin żydowskich. W ostatnim czasie można zauważyć ruch wśród narodu wybranego: dopływ żydostwa „polskiego" z b. Kongresówki, szczególnie z Łodzi. Uszczęśliwili nas swojem przybyciem rody Ledermannów, Zuckermannów, Berlińskich i in.,b. bogaci w potomstwo. Kupują domy lub dzierżawią sklepy od Niemców i żydów niemieckich. Antagonizm między żydami niemieckimi i polskimi jest dość silny; ujawnia się w szczególności w sporze o kantora (Vorbetera).

Bractwo Strzeleckie, założone dn. 9 marca 1702, obchodziło stosownie w tych dniach 225-lecie swego istnienia nadzwyczajnem posiedzeniem w hotelu „Pod Orłem", czcząc założycieli, których niektóre rody, jak Pajzderskich i Pastwików i dziś jeszcze istnieją.

Akta, zawierające przywileje nadane Bractwu Strzeleckiemu, a w szczególności każdorazowemu królowi kurkowemu przez króla Augusta II. w 1732 r., przechowuje się starannie. Teraźniejsze Bractwo mając w wieczystej dzierżawie od miasta rozległy „Park Strzelecki". zamierza w roku bież. pod prezesurą p. Gaborskiego tę strzelnicę rozbudować.

Przedstawienie szkoły powszechnej, które zgromadziło w ub. niedzielę liczne rzesze miejscowego obywatelstwa w hotelu „Polonja", udało się pod każdym względem i przysporzyło z okazji Miesiąca Książki Polskiej, 200 zł. czystego zysku dla bibljoteki szkolnej.

„Ognisko", założone przez braci Wendów, maleje. Wstydliwie i cichaczem wycofują się jeden po drugiem z światlejszych nauczycieli z szeregów tej socjalistyczno-wyzwoleńczej organizacji.

Barany i owce. P Baran kierownik tutejszego urzędu skarbowego, nie znalazł dotąd odpowiedniej ilości owieczek celem uszczęśliwienia Sępólna „Strzelcem". Nie udaje mu się jakoś...

Puck.

Z rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej głównym tematem debat była sprawa budowy rzeźni miejskiej. Uchwalono wybrać komisję, składającą się z dwóch członków rady i dwóch członków magistratu, która ma sprawą tą się zająć i pertraktować z firmami. W skład komisji tej weszli pp. Krause, Kopicki, burmistrz Kamski i Grabowski. Następnie głosowano nad budżetem miasta na rok 1927/28, który poprzednio wybrana komisja po zbadaniu radzie przedłożyła. Budżet uchwalono z małemi zmianami.

Kara za fałszywe obwinienie urzędnika. Przed tut. Sądem Pokoju toczył się w ub. piątek ciekawy proces leśniczego Stanisława Kramera ze Starzyna przeciwko Walentemu i Leonowi Pestilencom o fałszywe obwinienie.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wydał wyrok, skazując oskarżonego Walentego Pestilenca na karę więzienia przez 3 miesiące, a oskarżonego Leona Pestilenca na karę więzienia przez 2 miesiące, obu zaś również na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

ZMARLI

Ś. p. **Adam Tomaszewski** w Łopiennie.

Ś. p **Ludwika z Jagodzińskich Biniakowska** w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Duszyński,** kierownik szkoły w Boruszynie.

Ś p. **Leon Andrzejewski** w Czempinie.

Ś p. **Franciszek Samolik** w Gnieźnie.

Ś. p. Stanisław Kajdasz, lat 32, zmarł w ub. piątek w Środzie pod Poznaniem. Zgon przedwczesny zasłużonego na niwie pracy społecznej, zostawił niezatarte wspomnienie, jako długoletni członek Tow. Młodz. i Związku Hallerczyków. Niech spoczywa w spokoju.

List z podróży po Pomorzu.

Co się dzieje w Świeciu?

Powódź. — Rozrywki w poście. — Akademja dla Józefa Marszałka. — Pech i kłopoty naszych rodzimych Pe-Pua-sów. — Niefortunny komendant „Strzelca" Maczuga, który umie bić, a jeszcze lepiej kraść. — Niedziela polityczna.

Jadąc do Świecia koleją z Terespola, stacji głównego szlaku Bydgoszcz—Tczew, witają cię z oddali poprzez mgły i opary sylwetki na wysokich wzgórzach położonego starego grodu, Chełmna. Leniwie wlokący się pociąg przywozi cię do Przechowa; tuż przy stacji widzisz rozległe budynki „Młynów Przechowskich", które ostatnio uratowano przed sprzedażą żydom dzięki zrozumieniu ważności sprawy narodowej przez sąsiednie ziemiaństwo polskie. Pociąg przesuwa się przez żelazny most nad Czarną Wodą, która wezbrała, zalewa przechowskie ogrody, place i łąki, tworząc ku Wiśle i z nią razem niby morze, z którego sterczą tu i tam czubki drzew. Woda posunęła się już ku farze katolickiej; miejsce, na którem stało byłe miasto Świecie, jest pod panowaniem mokrego elementu. Ojcowie jeszcze i dziadkowie teraźniejszej generacji świeckiej uskuteczniali w takich wypadkach komunikację między domami łodziami — jak w Wenecji!

Począwszy od roku 1875 przenieśli obywatele Świecia siebie, swe domostwa i swą chudobę w bezpieczniejsze miejsca, na wzgórze, których północną część, stromą i opadzistą, nazywają „górami djabelskiemi"

Pozostawiono na miejscu, w nizinach, tylko farę, ostatnią pamiątkę starych czasów i starego Świecia.

Charakterystycznem dla każdego miasta, to plakaty, napisy, nalepki na specjaln. słupach, domach, parkanach i w oknach wystawowych. Mówią one o tem, co ludność miasta interesuje, czem się ona zajmuje.

W Działdowie oznajmiały plakaty: „Życie, cuda i mękę Chrystusa Pana", wyświetlane dla rodziców i młodzieży w kinie „Nowości", w Brodnicy „Golgota", obrazy sceniczne, przedstawiane przez 40 osób grudziądzkiego Teatru Miejskiego, świadczą, że ludność przystosowuje się do pasyjnego charakteru postu. W Świeciu zaś plakaty. „Wielki wiec oświatowy T. C. L:" albo już zdarte, albo naklejane kolorowemi afiszami: „Wielkie atrakcje w Pomorzance!" — „Humorysta W. Mrozowicz!".

Wieczorami napełniają się też szczelnie szczupłe ubikacje „Pomorzanki"; gwar, śmiechy, jowialny gospodarz (Lewandowski) rozpromieniony, zaciera ręce; mały Mrozowicz jako konferencier, płacząc nad nagrobkami Grabskiego, Witosa, Piłsudskiego, Lenina, teściowej i swym, oraz innemi sztuczkami zyskuje sobie tutaj tani poklask; sekundują mu jako tancerka i śpiewaczka (o szkaradnym głosie) dwie podstarzałe i wyszminkowane pannice, wszystko wyranżerowane z grudziądzkiego „Czarnego kota", czy „Mascotu".

Czeka nas nielada sensacja: uproczysta akademja na cześć Józefa I. Dowództwo świeckiej marynarki uwija się dookoła tej imprezy Nabożeństwo w kościele Klasztornym odprawi ks. dziekan Konitzer. Ponieważ tenże odmówił wygłosić mowę (pochwalną) podczas akademji, aranżerowie w tej chwili są w poszukiwaniu mówcy z pośród społeczeństwa.

Radykalizm społeczny zdołał w naszem mieście wśród tłumów ciemnych i nieuświadomionych głęboko zapuścić korzenie wszelakiego gatunku: PPS., Związki klasowe, Strzelec, kościół narodowy itd. Pod przewodnictw. zredukowanych marynarzy wywrotowcy nasi zajmowali pewną siebie, zuchwałą i butną postawę — wszędzie: na ulicy, w urzędach, przy pracy, na zebraniach i wiecach.

Szczególnie po przewrocie majowym sądzili, że nadszedł lepszy czas, by sięgnąć po wpływy i władzę. Niezadowoleni z okazanej pomocy przez miasto i społeczeństwo, wysłali tedy delegację (na koszt miasta) do Warszawy, by się „komendantowi" i „swym" ministrom przypomnąć. Powrócili od Ministra Pracy i Opieki Społecznej (socjalisty Jurkiewicza) z próżnemi rękoma.

„Delegaci" zebrali tłum, liczący około 200 osób, przed gmachem ratusza, w którym obradowała specjalna komisja dla spraw bezrobocia. Komisję tę tworzyli burmistrz Kostka i członkowie magistratu oraz rady miejskiej z jej prezesem Śliwą na czele. Podburzony tłum wtargnął do magistratu, wyważył drzwi, zdemolował urządzenia, odsunął straż policyjną, wrzeszcząc i odgrażając się, poturbował niektórych obradujących ojców miasta.

Sprawę przekazano sądowi powiatowemu w Nowem. Ponieważ oskarżeni nie stawili się dobrowolnie na pierwszą rozprawę, twierdząc, że sąd ma im wpierw przysłać pieniądze na przejazd, przeto policja ułatwiła im podróż do Nowego na następną rozprawę, przewożąc przymusowo i pod eskortą wszystkich 20 oskarżonych. Mimo że przesłuchiwano tylko 5 świadków, rozprawa trwała od godz. 10 rano do 9 wieczorem; w rezultacie zasądzono 16 osób za rozruchy (Landfriedensbruch) w tem przywódców i zarządy P. P. S., zwiazków klasowych i miejscowego „Strzelca". M. in. zostali zasądzeni: towarzysz Ejankowski, prezes świeckiej filji P. P. S., na 6 miesięcy więzienia, tow. Maczuga, komendant „Strzelca", na 4 miesiace, tow. Kędzia i tow. Gajewski na 4 mies., agitatorzy tow. Sieja i Szykliński na 2 miesiące.

Wogóle świecki „Strzelec" nie ma szczęścia, zwłaszcza ze swym komendantem, osławionym Maczugą. Maczuga w myśl swego posłannictwa jest przeznaczony do bicia; to też nasz świecki Maczuga zna się znakomicie na tym procederze, jak mieliśmy sposobność przekonać się podczas rozruchów i wiecu narodowego; lecz nasz Maczuga ma jeszcze inne właściwości i skłonności — umie jeszcze lepiej kraść. Policja mianowicie przytrzymała i przyaresztowała tow. komendanta „Strzelca" świeckiego Maczugę, będącego zarazem hersztem bandy złodziejskiej, złożonej z 3 głów, gdy przewoził w walizach i koszach 18 nieżywych już kur, kaczek i gęsi, pochodzące z kradzieży i ograbienia pewnej wdowy w Gackach!

KRONIKA

Bydoszcz, dnia 17 marca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dzi w czwartek Gertrudy.
Jutro w piątek Gabrjela.
Wschód słońca o godzinie 6.14.
Zachód słońca o godzinie 6.5.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek tak wybitnem powodzeniem ciesząca się prześliczna operetka **„Domek trzech dziewcząt“,** osnuta na kanwie życia genjalnego kompozytora Fr. Szuberta z piękną muzyką złożoną wyłącznie z jego utworów. Dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Artyści od pierwszych scen poczuli, jak radosny odzew budzą u publiczności piękne melodje, efektowne tańce i ewolucje, oraz pomysłowa reżyserja M. Zonera — i podnieceni zapewnionem powodzeniem grali doskonale. Sute żniwo oklasków przy otwartej kurtynie zbierali pp. Chrzanowska, Morozowiczowa, Piekarczykówna, Sarnecka, Sokołowska, Wilkoszewska, Żabczyńska, Andrzejewski, Baczyński, Dominiak, Dębowicz, Klimaszewski, Remin, Sław, Zastrzeżyński i Zoner, oraz Popielewska i Fabian w balecie. Nowa oprawa dekoracyjna St. Węgrzyna. Operetkę prowadzi z maestrją kapelm. Dawidowicz. Sola skrzypcowe w akcie I i II w cennej interpretacji prof. Muszyńskiego.

„Mecenas Bolbec i jego mąż“. Kapitalna komedja Vernenila „Mecenas Bolbec i jego mąż“, która wybiła się na pierwsze miejsce wśród przewijających się przez repertuar współczesnych sztuk, tak dla swego nawskroś „dzisiejszego“ tematu, jak i dla majsterstwa swej pierwszorzędnej faktury, oraz całej galerji arcyciekawie narysowanych typów, zwłaszcza kobiecych, wejdzie na afisz Teatru Miejskiego w piątek, dnia 18 bm. Rolę tytułową kreuje p. Kopczewska (Koleta Bolbec, mecenas), partnerami jej będą pp H. Maassówna, H. Sokołowska, K. Zastrzeżyńska, J. Dębowicz,, A. Kwiatkowski i L. Stępowski. Reżyseruje A. Kwiatkowski. Dekoracje St. Węgrzyna.

— **Triduum w kościele św. Trójcy i święto matki.** W czwartek, dnia 17 bm., w piątek 18 bm. i w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7 wieczorem odprawi się Triduum ku czci św. Józefa dla matek, składające się z wystawienia Najśw. Sakramentu i nauk. które wygłosi ks. Odrobina, superior XX. Misjonarzy Zakończenie nastąpi w niedzielę, dnia 20 bm rano o godz. 3/47 na Mszy św., podczas której przystąpią pod chorągwią do generalnej komunji św. wszystkie matki Żywego Różańca. W niedzielę wieczorem o godz. 7 odbędzie się w sali Patzera uroczystość „Święta Matki“ o nader urozmaiconym programie. O liczny udział w Triduum i w „Święcie Matki“ uprasza ks. proboszcz.

— **Powtórzenie „wielkiego koncertu wokalno-muzykalnego“** uczniów Państw. Gimnazjum Klasycznego. Wobec wielkiego zainteresowania się koncertem szerokich warstw inteligencji naszej oraz ze względu, że znaczna część osób odeszła w sobotę od kasy koncert ów powtórzony zostanie na ogólne żądanie w piątek, dnia 18 bm. punktualnie o godz. 8 wiecz.

— **Osobiste.** Dnia 14 bm. odbyła się w Magistracie skromna uroczystość uczczenia zasług ustępującego naczelnego lekarza Zakładu Djakonisek, Dr. Schendela. Prezydent miasta dr. Śliwiński w obecności wiceprezydenta dr. Chmielarskiego i pp. radców dr. Soboczyńskiego i Podoskiego, po serdecznem przemówieniu, podnoszącem zasługi i pracę dr. Schendela, wręczył mu album pamiątkowy z fotografjami personelu i fundacji djakonisek.

— **W uzupełnieniu sprawozdania** naszego z zebrania kuratorjum szkolnego zaznaczamy, że przemawiał również p. radca Tabeau w imieniu władz miejskich i p. prezydenta miasta.

— **Sokół Bydgoszcz I.** Wycieczka gniazdowa odbędzie się w niedzielę, 20 bm. do Smukały oraz Rynkowa. Punkt zborny o 8 rano przy Szkole oficerskiej.

Uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim.

Wicemarszałek Senatu Jan Woźnicki przybywa do Bydgoszczy

Dnia 19 marca rb. o godz. 8 wieczorem odbędzie się Wielka Akademja w Teatrze Miejskim, którą urządza **Komitet Obywatelski,** w którego skład wchodzą P. P.:;

Starosta Niesiołowski, Generał Dywizji Thommée, Prezydent miasta Dr. Śliwiński, Pułkownik i komendant Szkoły Oficerskiej Jatelnicki, Wiceprezydent miasta Dr. Chmielarski, Prezes Sądu Okręgowego Staszewski, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Zakrzewski, Prezes T-wa Urzęd. Komunalnych A. Czarnecki, Dyrektor Biura Rozrach. P. K. P. — F. Cywicki dyr. kontroli dochodów PKP St. Linowski przy współudziale Związku Legjonistów Polskich w Bydgoszczy, celem uczczenia Imienin

Pierwszego Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego.

Program obejmuje poza oficjalną częścią akademji, produkcje muzykalno-wokalne, które zostaną wykonane przez najwybitniejsze siły artystyczne. Programy szczegółowe w dniu akademji w teatrze.

Z okazji uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego, przybędzie do Bydgoszczy w dniu 19 marca rb. wicemarszałek Senatu Jan Woźnicki. Senator Woźnicki wygłosi w czasie Akademji w Teatrze Miejskim stosowne przemówienie.

Prace przygotowawcze do Akademji są w pełnym toku.

Po akademji odbędzie się bankiet w salach hotelu „Pod Orłem“. Zgłoszenia przyjmują: restauracja hotelu „Pod Orłem“, księgarnia B-ci Bażańskich i sekretarjat Związku Legionistów.

Udział w kwocie ośm zł przyjmuje się do dnia 19. 3. rb. do godziny 12 w południe.

Czysty dochód z Akademji przeznaczony na budowę „Domu Legjonistów im. J. Piłsudskiego“.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Związku Legjonistów Polskich, ul. Śniadeckich 9 I p. (od godz. 5 do 8 wiecz.) Bilety na akademję nabywać można wcześniej w księgarni B-ci Bażańskich ul. Gdańska 13, a w dniu akademji w kasie teatru.

Związek Legjonistów Polskich na Województwo Pomorskie i Poznańskie:

Cz. Marek, sekretarz. St. Klemensiewicz, prezes.

— **Święto Matki!** W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się na sali Patzera uroczyste zebranie z okazji Święta Matki, z następującym programem: 1) Śpiew: „Witaj domku“; 2) słowo wstępne ks. prob. Skoniecznego; 3) deklamacja: „Matka“; 4) wykład p. dr. Jarowiczowej; 5) deklamacja: „Do matki“; 6) obrazek sceniczny: „Zła matka“; 7) obrazek sceniczny: „Matka“; 8) śpiew: „Cichy domku“. Początek o g. 7-ej wiecz. Wstęp 1 zł., 50 gr., 30 gr.

— **Nagrody** wyznaczone dla zwycięzców w strzelaniu konkursowem z wiatrówek na Szwederowie wystawione są w oknie piekarni p. Kawińskiego przy ul. Podgórnej, róg ks. Skorupki.

— **Zwraca się uwagę na rozporządzenie** policyjne, dotyczące ulicznej sprzedaży lodów w mieście Bydgoszczy, które ukaże się w najbliższym numerze „Orędownika Urzędowego“.

— **Wzrost bezrobocia w woj. poznańskiem.** Według danych statystycznych Urz. Pośr. Pracy stan bezrobocia w woj. Poznańskiem wynosił dnia 1. marca br. 18,412 bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych.

Z liczby tej otrzymało pracę przez Urząd 1.667 osób, prywatnie 1.414 osób, razem 3.081 osób. Bezrobotnych było zatem dnia 1. marca 15.331, podczas gdy dnia 1. lutego zanotowano tylko 15.005. Przyrost bezrobotnych wynosi zatem 326 osób.

— **Koncert religijny Szkoły Wydziałowej Męskiej u Klarysek.** Dziś 18. bm. podczas konferencji apolog. o godz. 6.45 wieczorem wykona czterogłosowy chór mieszany Szkoły Wydziałowej Męskiej pod batutą p. prof. Kabacińskiego dwa piękne utwory Luigi Bordesego.

Naukę na temat „Kościół a Teozofja“ wygłosi ks. dr. Kolipiński.

— **Przymusowe przygotowanie wojskowe w szkołach.** Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało do kuratorów okręgów szkolnych zarządzenie w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

W rozporządzeniu tem jest zapowiedziana ustawa, wprowadzająca w Polsce przymus w kierunku przygotowania wojskowego. W związku z tą akcją mają kuratorzy okręgów szkolnych objąć odpowiedzialność za wychowanie fizyczne całej młodzieży szkolnej na terenie poszczególnego okręgu.

Sprawność dyrektorów i kierowników szkół średnich i powszechnych, oraz zawodowych, a także inspektorów szkolnych będzie brana pod uwagę przy kwalifikowaniu tych osób.

Jak wiadomo, naczelny kierunek w wychowaniu fizycznem, objęła świeżo zorganizowana rady wychowania fizycznego i wiedzy fizycznej.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów, z dnia 28 lutego 1927 roku, wprowadzono w obieg pocztowe znaczki z podobizną Fryderyka Chopina. Znajdujące się dotychczas w obiegu 40 gr. znaczki opłaty poprzednich edycyj, są nadal ważne.

— **Walne zebranie T-wa Alliance Française** odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godz. 5 popoł. w małej salce gimnazjum Kopernika. Członkowie Towarzystwa, oraz sympatycy proszeni o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

— **Wywiadówka w Liceum Handlowem** Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Królowej Jadwigi 17, odbędzie się dnia 18 bm. (piątek) o godz. 4.30 popoł. Rodzice, wzgl. opieka domowa, obowiązani są przybyć.

Za przykładem...

Na skutek wezwania Szanownej Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ w sprawie zakupu radjoaparatu dla ociemniałych Wojaków, i w związku z listem firmy „Polon“ w tej sprawie z dnia 17. bm., umieszczonym w Ich poczytnem piśmie, ofiarujemy: 50 metrów linki antenowej, 16 izolatorów jajkowych, 1 wyłącznik „antena-ziemia“.

Materjał powyższy wydamy na każde żądanie Szanownej Redakcji.

Z poważaniem
Zakłady Elektrotechniczne „Palatine Wielkopolski“,
Bydgoszcz, Długa 37.

— **Odebrać fanty!** Podajemy niniejszem do wiadomości, że fanty Harcerskiej Loterji Fantowej nieodebrane najdalej do dnia 31. marca, 1927 r., przechodzą na własność organizacji harcerskiej.

(—) Komitet Loteryjny.

— **Spowiedź wielkanocna w bydgoskich szkołach średnich.** Na podstawie zezwolenia Kurji Arcybiskupiej w Gnieźnie odbędzie się spowiedź wielkanocna dla tutejszych szkół średnich już po trzeciej niedzieli postu i to w następującym porządku: Dnia 21 bm. Miejskie gimnazjum żeńskie, dnia 22 bm. Gimnazjum klasyczne, dnia 23 bm. Państwowe seminarjum męskie, dnia 24 bm. Gimn. im. Kopernika, dnia 25 bm. Gimn. humanistyczne, dnia 28 bm. Szkoła wydziałowa męska, dnia 29 bm. Szkoła wydz. żeńska, dnia 30 bm. Szkoła handlowa, prywatne seminarjum żeńskie, pedagogjum, pryw. gimn. żeńskie, dnia 31 bm. Szkoła przemysłowa i rolnicza. — Spowiedzi słuchać się będzie o godz. 4½ w kościele farnym.

XX. Prefekci.

— **Zwraca się uwagę** na ogłoszenie, dotyczące sprzedaży spirytusu skażonego, które ukaże się w najbliższym numerze „Orędownika Urzędowego“.

Komunikat Pom. O. Z. L. A.

Wzywa się wszystkich lekko-atletów towarzystw, wzgl. klubów, zrzeszonych w Pom. O. Z. L. A. do licznego stawienia się w czwartek, dnia 17. bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali gimnastycznej Państw. Gimn. Humanistycznego przy ul. Grodzkiej, celem odbywania ćwiczeń lekkoatletycznych pod kierunkiem zaangażowanego przez P.Z.L.A. trenera p. Norlinga.

(—) Zarząd.

— **Stokilkanaście nieodebranych premij dolarowych.** Okazuje się, że nie wszyscy wybrańcy losu są pochopni do podjęcia wygranych, któremi obdarzyło ich szczęście.

Oto kilkadziesiąt wygranych premij pożyczki dolarowej serji drugiej, szczęśliwi posiadacze, do dnia dzisiejszego nie zrealizowali. I tak nie odebrano: 40.000 dolarów, które 1. marca 1926 r. wylosował numer 341,248; 3.000 dol., które 1. września 1926 r. wygrał numer 373,504; Po 1000 dolarów wygrały numery: 354118, 434643, i 573571 (wylosowane 1 września 1926 r.) Po 500 dolarów na numery: 277289, 2. 11 .1926 r.), 495188 i 525327wylosowane 3 stycznia bież. roku. Oprócz sum wymienionych, nie odebrano dotychczas 55 premij studolarowych.

— **Podziękowanie.** Zarząd Tow. gimn. Sokół IV Bielawy składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom książek dla „Bibljoteki Sokolej“ staropolskie „Bóg zapłać!“ Dalsze ofiary w książkach można składać w naszej redakcji.

— **Na radjo Ociemniałego Żołnierza** złożyli w naszej kasie pośredniczej w dalszym ciągu: W. J. Łuczkowski 15 zł., z niedoszłej loterji 4 zł. od N. N., prof. Jungbluth 15 zł., i p. Kazimierz Kaczmarek 1 słuchawkę do radjoaparatu.

— **Rewja Sokoła VIII. Rupienica.** Tow. gimn. Sokół VIII. urządza w niedzielę, dnia 20. bm. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej popisy gimnastyczne, które zapowiadają się wspaniale. Sokół VIII. chce udowodnić obywatelstwu, że zasługuje na sympatję, jaką się ogólnie cieszy. Popisy mają być zakończeniem pracy uprawianej w porze zimowej. Program popisów jest następujący: 1) Otwarcie popisów przez prezesa, z okolicznościowem przemówieniem. 2) Pokaz gimnastyki nowoczesnej, przez oddział żeński. 3) Obraz gimnastyki wolnej przez oddział męski. 4) Pokaz gimnastyki angielskiej systemu Sandowa. 5) Ćwiczenia męskie na poręczy. 6) Ćwiczenia żeńskie na poręczy. 7) Konkurencja zapaśników gniazda. Walka rusko-szwajcarska — 5 par. 8) Boks angielski druhów — 8 par. 9) Boks angielski druhen — 4 pary. 10) Na zakończenie incognito wystąpi humorysta z najnowszym repertuarem. Podczas popisów koncert orkiestry wojskowej. Początek o godz. 5. popoł. Kasa czynna od godz. 3. Ceny są stosunkiwo bardzo niskie, tak, że każdy obywatel będzie miał możność zapoznać się z pracą Sokoła VIII.

Ceny biletów: I miejsce 75 groszy, II m. 50 gr., III m. 30 groszy. Czysty zysk przeznacza się na rozwój gniazda, i wyjazd drużyny ćwiczącej na zlot, z okazji 60-lecia macierzy Sokoła we Lwowie. Mamy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo zapełni w niedzielę Strzelnicę po brzegi.

— **Dzieci urzędników mogą się leczyć w Zakopanem.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawarło umowę z Kuratorjum Dziecięcego Zakładu Leczniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem, na mocy, której dzieci urzędników państwowych będą mogły być kierowane przez lekarza umówionego do niesienia pomocy lekarskiej tym urzędnikom na leczenie do tego zakładu. Koszta pobytu chorego dziecka wynoszą 4.40, z czego 2.20 zł. pokrywa Ministerstwo, resztę sam funkcjonarjusz państwowy.

— **W sprawie b. jeńców w niewoli angielskiej.** Na liczne zapytania, skierowane do mnie tak ustnie, jak listownie, donoszę na tej drodze co następuje:

Nie radzę sprawy tej oddawać p. Łukowskiemu z Wejherowa, który za wykonanie takiego wniosku każe sobie zapłacić 10,50 zł., które ściąga za pobraniem pocztowem; ma on więc na celu tylko i jedynie swój osobisty zysk, a nie dobro b. jeńców.

Po odebraniu z ministerstwa wojny w Berlinie informacji, ogłoszę w „Dzienniku“ takowe do wiadomości i dla abonentów „Dziennika Bydgoskiego“ bezpłatnie wnioski takie załatwiać będę.

Proszę więc odczekać dalszych publikacji, które wkrótce podam do wiadomości.

Stanisław Kunz,
Bydgoszcz, ul. Dwrocowa 2, tel. 1299.

PROGRAM W KINACH.

— **„Wesoła wdówka“**, prawdziwie wspaniała realizacja filmowa scenicznej operetki Lehara, dziś po raz ostatni wyświetlaną jest w kinie „Marysieńka“.

— **„Białe noce“.** Wobec powodzenia, jakiem cieszy się dramat z życia Rosji niedawnej p. t. „Białe noce“ **kino „Kristal“** zatrzymało ten obraz na dziś jeszcze, lecz wyświetla go nieodwołalnie po raz ostatni. Jutro wchodzi na ekran **„Dom bankowy Pat i Patachon“.**

— **Kino „Nowości“** ostatnie dni pokazuje wzruszający dramat salonowy z życia arystokracji rosyjskiej **„Fedora“**, przepięknej wystawy, w wykonaniu świetnych artystów z słynną Lee Parry na czele. W nadprogramie komedja arcywesoła.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęto:** 1 kobietę za dzieciobójstwo, 2 pijaków, 5 kobiet za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego, 1 oszusta.

— **Wyłowienie topielicy.** Dnia 15 bm. rybak Krzyżanowski Leon w Trzęsaczu, pow. bydgoskiego, wyłowił topielca płci żeńskiej, ubranego lekko w ciemną granatową sukienkę, bieliznę białą, pończochy jasno popielate, półtrzewiki czarne lakierowe, na prawej nodze brak trzewika. Wiek około 17—20 lat, wzrost około 1,50 m., twarz okrągła, nos mały, szeroki w lewem uchu kolczyk imitacja brylanta. Ogólny wygląd mieszczanki przyzwoitej. Ktoby wiedział o pochodzeniu topielicy, zechce donieść policji w Bydgoszczy, ewentualnie do posterunku policji państw w Dobrczu. Możliwem jest, że trup wypłynął z Brdy i przez śluzę na Wisłę.

— **Głupich nie sieją...** Przed kilku dniami zjawiły się dwie cyganki w mieszkanu p. Czesławy B., zamieszkałej przy ul. Matejki 7; wiedząc od sąsiadki, że cierpi ona na ból głowy, postanowiły ją wyleczyć. Na zapoczątkowanie kazały sobie wydać jakieś nowe rzeczy, które następnego dnia przyniosły i znowu zażądały większą ilość tych rzeczy, nad któremi miały odprawiać jakieś zaklęcia, a za „kurację“ 200 ł.

Kuracja miała się skończyć dnia 13 bm., tj. w niedzielę, w którym to dniu przyrzekły przynieść wszystkie rzeczy i otrzymac gotówkę, lecz już się więcej nie pokazały. Rzeczy, jakie p. B. cygankom wydała, przedstawiają wartość 2000 zł.

List do redakcji.

Do Szan. Red. „Dzien. Bydgoskiego“
w Bydgoszczy.

Przedstawiciele związków kolejowych w obrębie Dyr. Gdańsk stwierdzają, że wiceprezes dyrekcji p. inż. Alfred Jędrkiewicz jest człowiekiem wielkich zasług, nieposzlakowanego charakteru i głębokiej uczciwości, znany i otaczany szacunkiem za patrjotyzm i ofiarność dla dobra Ojczyzny, której służy jeszcze z czasów zaborczych 40 lat na odpowiedzialnych zawsze stanowiskach i że przy obsadzie stanowisk stałych, Niemców nie forytował.

Przedstawiciele Zw. kolejow. stwierdzają, **że w szeregach swych członków nie mają ani jednego pracownika** — począwszy od robotnika aż do urzędnika — **któryby wniósł kiedykolwiek zażalenie na jednostronne, niesumienne lub krzywdzące go postępowanie p. wiceprezesa.**

Następują podpisy i pieczęcie sześciu związków kolejowych na Pomorzu.

Znowu samobójstwo ucznia.

Kula rewolwerowa przerywa nić młodego życia. — List do rodziców. — Czy nie jest to znak czasu?

W środę, dnia 16 bm. około godziny 2,40 popoł. w mieszkaniu przy ulicy Królowej Jadwigi 4 wystrzałem z rewolweru w skroń, pozbawił się życia młody uczeń Stanisław Słomianny, urodzony 25 października 1905 r. w Gojcu, ziemi kaliskiej. Popchnął go do tego kroku czarny pesymizm, który w chwilach przełomowych podsuwa drogę wyjścia w samobójstwie.

Denat pozostawił dwa listy; w jednym napisał, że chce, aby jego rzeczy pozostałe rozdzielono między kolegów, a w drugim do rodziców wystosował takie słowa: **„To drzewko, które nie rodzi, musi być wycięte, a ja do takich się zaliczam“.** —

Coś podobnego napisał poprzedni samobójca.

Smutne to, że wśród młodzieży szkolnej wprost epidemicznie szerzą się samobójstwa. Władze szkolne powinny się głęboko zastanowić nad tem wielce szkodliwym nastrojem wśród uczącej się młodzieży i przedsięwziąść energiczną przeciwakcję.

Czy nie jest to znak czasu powojennego?

Sześć tygodni więzienia za krytykę sądu bydgoskiego.

Przed Izbą Karną w Bydgoszczy toczył się wczoraj proces przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego“ p. Henrykowi Ryszewskiemu, oskarżonemu o zniewagę sądu bydgoskiego, jakiej prokuratura dopatrzyła się w wiadomości naszej o zaginięciu akt sądowych w sprawie przeciwko Samolińskiemu i tow. (Bank Parcelacyjny) o oszustwa.

Prokurator wniósł o **trzy miesiące więzienia.**

Sąd po półgodzinnej naradzie wydał **wyrok, skazujący red. Ryszewskiego na sześć tygodni więzienia.**

Przeciwko wyrokowi temu założoną została rewizja do Sądu Apelacyjnego.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Z sali sądowej.

Echa sprawy Szmelter i Wesołowski contra Szabes Kurjer.

W związku z naszem sprawozdaniem z procesu Szmelter i Wesołowski contra p. Kulik, otrzymaliśmy od sędziego pokoju p. Sławoszewskiego nast. wyjaśnienie:

1. Jako przewodniczący Sądu Pokoju zaznaczyłem wyraźnie po odczytaniu wyroku w sprawie Szmelter i Wesołowski przeciw Kulikowi w umotywowaniu, że Sąd uznał p. Kulika winnym występku z §§ 185, 186 i 187 t. zn. za zniewagę, za rozpowszechnienie pism i wizerunków wysoce obraźliwych, jako też za oszczerstwo przez rozmyślne rozgłaszanie aktów nieprawdziwych, które mogłyby podać w pogardę dane osoby, lub poniżyć ich w opinji publicznej i narazić na szwank ich kredyt moralny i materjalny.

2. Wyroku nie wydałem ja, tylko jako przewodniczący Sądu ogłosiłem tak, jak zespół Sądu, składający się z przewodniczącego i 2 ławników zawyrokował.

Działała na szkodę skarbu nalepiając na listy zużyte znaczki pocztowe.

W Dębionku pod Nakłem agenturę pocztową prowadziła Pelagja Siudowa. Cóż jej do głowy strzeliło, by na listy przyjmowane do wysyłki nalepiać zużyte znaczki pocztowe, a nowe zatrzymywać dla siebie. Sprawa ta wkrótce wydała się, a prócz tego wyszło na jaw, że Siudówna przywłaszczyła sobie pieniądze, otrzymane przekazem P. K. O. jako rentę dla Alfonsa Mruczka, a podpis jego w kontroli rozchodów sfałszowała. Było to 34,29 zł. Sąd rozpatrzywszy powższą sprawę, skazał Siudównę na 2 miesiące więzienia i 50 złotych grzywny, odraczając jej jednak warunkowo wykonanie kary. Grzywnę 50 złotych będzie musiała Siudówna uiścić.

ZEBRANIE
Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. Koła Wilczak-Okole

odbędzie się w czwartek, dnia 17-go marca 1927 r. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Złoty Róg“ przy ulicy Grunwaldzkiej narożnik Chełmińskiej.

Na porządku obrad bardzo interesujący referat p. prof. Kaźmierczaka.

O liczny udział członków jako i sympatyków uprasza

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Siernieczek—Kapuściska. Zebranie plenarne Polskiego Stronictwa Chrześc. Demokracji Koła Siernieczek odbędzie się w sobotę, dnia 19 marca br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego.

Bydgoszcz-północ. Walne zebranie Koła Chrześc. Demokracji Bydgoszcz-północ odbędzie się w niedzielę, dnia 20 marca br. o godz. 5-tej i pół popołudniu przy placu Piastowskim w lokalu 3 Maja.

Na porządku dziennym referat p. prof. Kaźmierczaka i wybór nowego zarządu na rok 1927.

Szan. członków i naszych sympatyków gorąco prosimy o liczny udział w tych zebraniach.

Zarząd Okręgowy Chrześc. Demokracji.

Tylko do 25-go bm.!

przyjmują urzędy pocztowe i listowi w całej Polsce przedpłatę **na „Dziennik Bydgoski“ na drugi kwartał lub też tylko na miesiąc kwiecień r. b.**

Wszystkich naszych Szan. Czytelników i Szan. Czytelniczki prosimy **nietylko o pozostanie nam wiernymi, lecz także o zjednanie nam całego szeregu nowych abonentów.**

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

„Halka“. Dziś, w czwartek o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Jarnatha zebranie miesięczne. Po zebraniu lekcja śpiewu. O liczny udział prosi Zarząd.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 18 bm. odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. O liczne przybycie uprasza się.

Związek Pracowników Kupieckich. Upraszamy naszych członków poszukujących pracy zgłaszać się w sekretarjacie w godzinach urzędowych.

Tow. Kobiet „Jutrzenka“. Z powodu święta Matki zebranie w niedzielę się nie odbędzie, lecz dopiero w pierwszą niedzielę w kwietniu, to jest 3. 4. br. O liczy udział na dzień Matki, który się odbędzie w niedzielę, w sali p. Beckera o godz. 7 wieczorem prosi zarząd.

Tow. Polsko Katol. Robotników parafji św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego ś. p. Szczepana Karaski odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 4 po poł. z Lecznicy Miejskiej. O jaknajliczniejszy udział w pogrzebie członków uprasza się.

Tow. Młodz. Polsk. „Patria“. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 8 na sali „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1. O godz. 7 zebranie zarządu. Obowiązkiem każdego członka jest wziąć w takowym udział.

Zebranie koła śpiewu „Chopin“. Dziś, w czwartek o godz. 7,30 wiecz. w zwykłym lokalu. O liczny udział członków uprasza się.

Stowarzyszenie Techników. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad referat kol. inż. Lisieckiego na temat: „Wiedza techniczna a potrzeby życia“ oraz sprawy bieżące. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

Sokół IV Bielawy. Przypomina się drużynie jak i bratnim gniazdom o wycieczce do Jasińca. Zbiórka w niedzielę, 20 bm. u p. Ferenca o godz. 13,30. Zarazem odbędzie się trening biegów dla druhów 3000, dla druhen 800 mtr. na szosie w Jasieńcu.

Sokół Bydgoszcz VIII. Przypomina się członkom, bratnim gniazdom i sympatykom naszego towarzystwa niedzielną rewję drużyny ćwiczącej, na którą wszystkich uprzejmie zapraszamy. Posiedzenie zarządu i komisji technicznej rewji w piątek o godz. 19 w Strzelnicy.

Tow. Pszczelarzy na Bydg. i okolicę odbędzie swoje miesięczne zebranie 20 bm. o godz. 3-ej, w szkole św. Jana.

Zebranie Zw. właśc. auto-dorożek odbędzie się dziś, w czwartek, 17 bm. wiecz o godz. 8 w lokalu „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad ważne sprawy m. in. sprawa rejestracji samochodów. Uprasza się o liczny udział.

„Harmonja“. Lekcja śpiewu w piątek o godz. 20-ej. Następnie zebranie miesięczne. Na porządku dziennym ważne sprawy wobec czego komplet członków konieczny.

Baczność, rzemieślnicy powiatu żnińskiego! Zebranie oddziału rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 12,30 (po nabożeństwie), w lokalu p. Rucińskiego w Żninie, ul. Dworcowa 20.

Na porządku obrad referat p. posła Edm. Bigońskiego, dyskusja oraz inne sprawy. Upraszam o liczny udział kolegów, jak również robotników rolnych, dla których w powiecie żnińskim zostanie utworzona osobna placówka członków Ch. Z. Z.

St. Radtke, prezes obwodowy.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 14. 3. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	40,25—41,25
Pszenica	5 ,25—53,25
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	32,50—33,50
Groch polny	51.00—56,00
„ viktorja	78,00—88,00
Seradela	23,00—25,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—59.25
„ „ 65 „ „ „ „	—60,75
„ pszen „ „ „ „	73,75—76 75
Ziemniaki jadalne	10,75—11.75
Ziemiaki f	— 8,00
Peluszka	30,50—32.50
Otręby żytnie	27,50—28,50
„ pszen.	—28,00
Wyka latowa	35,00—37,00

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 16 marca 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3½—4% Pozn. listy zastaw. (wojenne),	32—
3½—4% Poznańskie oblig. prowinc. ze stemplem skarowym polskim	46,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 88—89% (za 1 dolar.	
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	22,75 23,—

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	8,30
Bank Przemysłowców I—II em	—1,80
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	17,50 —17,60
Polski Bnak Handl. Poznań I—IX	1,35—1,50
Bank Ziemian I—V em.	3,50

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	2,40—2,50
Browar Krotoszyński	20,—
Brzeski — Auto I—III em.	7,—
Cegielski H. I. em.	39,—40—
Centrala Skór	35,—36,—
Cukrownia Zduny I—III em.	95,—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	4,75—5,—
Herzfeld Viktorjus I em.	42,—
Dr. Roman May I—V em.	78,—80,—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	1,25—1,30
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	0,62—0,65
Tri I—III em.	25,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	12,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	9,50—10,—
Wytwornia Chemiczna em.	0,75— ,80—0,80
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	—1.33

TENDENCJA niejednolita.

Bank Polski płacił dnia 17. 3. r. b. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	43.35
franki szwajcarskie	171,81
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,48
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	125,62
liry włoskie	40,32

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość 1-go grama czystego złota w dniu 17 marca 1927 roku na 5 zł. 94,84 gr.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

Piątek, 18 marca.

15.00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15,30—16,30. Stacja nieczynna.
16,30—16,45. Komunikat harcerski.
16,45—17,40. Program dla dzieci (Żywy numer tygodnika „Iskry“)
17,40. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Adela Conte-Wilgocka (śpiew) i prof. Konstanty Heince (fortepjan).
18,40. Rozmaitości.
19,00. Odczyt pt. „Boks u nas i za granicą“ wygłosi red. Wiktor Junosza-Dąbrowski.
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,15. Przerwa, Przypuszczalnie komunikaty.
20.15. Transmisja z Filharmonji. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawsk. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i prof. Józef Turczyński (fort.).

Postępowanie upadłościowe.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem kupca **Kuniberta Reicha w Szamocinie** wyznaczony został termin końcowy celem odebrania od zawiadowcy masy upadłościowej końcowego rachunku oraz w celu podniesienia zarzutów przeciw końcowemu zestawieniu uwzględnić się mających pretensji przy podziale na dzień **28 marca 1927** o godzinie 10 przed południem przed Sądem Powiatowym w Margoninie, pokój 1.

Margonin, dnia 13 marca 1927 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (6085

Licytacja.

W sobotę, dnia 19 marca o godz 10 przed połud. sprzedawać będę przy **ul. Gdańskiej 131/132** u spedytora Wodtke'go następujące przedmioty:

1 szafę do rzeczy, garnitur klubowy, łóżka z materacami, obrazy olejne, dywan, kilka foteli i ławek koszykowych, 6 krzeseł dębowych wybitych skórą, 1 maszynę do szycia, stoliki, niklowe żelazko do prasowania (el ktr.) i inne, rondel z przyrządem elektr. do gotowania, wielką skrzynię do pościeli, 1 szafę do spiżarni, 1 szafę kuchenną, stolik do prania, stoły, wiele szkła, porcelany i sprzętów kuchennych, lampy, maszynę do czyszczenia noży, szory wyjazdowe, kompl. kuchnię i wiele innych rzeczy. (6076

Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 Magazyn mebli Tel. 1601.

Na sprzedaż całkowity

inwentarz hotelowy

na 20 pokoi w Grudziądzu. Wiadomość w administracji Dziennika Bydgoskiego pod „6091" (6091

Przetarg przymusowy.

Dnia 21 marca br. o godz. 1 po poł. będę sprzedawał **w Bydgoszczy, przy ul. Łokietka 29, I piętro** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 bufet

(6079

Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 18 marca br. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 4, w podwórzu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (6077

1 biurko, 3 krzesła, 1 maszynę do pisania (Orzeł)

Cywiński, kom. sąd., **Bydgoszcz, Kordeckiego 35**

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 18 marca 1927 o godz. 11 przed połud. będę sprzedawał przy **ul. Dąbrowskiego nr. 25** najwięcej dającemu za gotówkę (6073

8 stołów

nieukończonych, nadających się do kawiarni lub restauracji.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11-ej przed poł. będzie sprzedane przy **ul. Hetmańskiej 27** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę (6072

częściowe urządzenie rzeźnickie oraz 1 wóz, 1 koń, półszorek i kanapa pluszowa.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 21 marca br. o godz. 10-tej przed południem będę sprzedawał **w Bydgoszczy-Czyżkówko przy ulicy Grunwaldzkiej w oberży Rybickiego** za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (6074

1 bilard z przynależnościami.

Cywiński, kom. sąd. **Bydgoszcz, Kordeckiego 35**

DOM

większy w śródmieściu lub przedmieściu Bydgoszczy **kupię** Zapłacę zaraz gotówką Zgłoszenia do „PAR" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod **„Nr. 11,180".** (6088

Wysprzedajemy
za każdą cenę materjał inwentarzowy: kapelusze damskie, czapki trykotowe i jedwabne, kwiaty, skórski, pióra, koronki, wstążki. Każda Pani chcąca oszczędzać, niechaj odwiedzi nasz skład do 25 marca. Anna Gawęcka i Ska, St. Rynek nr. 5/6. (6066

Praktykanta I. kategorji

z działu **architektonicznego** w X. st. sł. przyjmie Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Zgłaszający winien mieć ukończone studja politechniczne. Zgł. z dołączeniem życiorysu oraz odpisu świadectw skierować należy do Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Robót Publicznych w Poznaniu. (6083

Akcje

Drukarni Bydgoskiej **kupię.** Spieszne oferty pod „K. D." do Dzien. Bydg. (6083

Ogłaszajcie!!! w Dzienniku Bydgoskim.

Konfekcja, Manufaktura na spłaty Lucjan Szulc

3783 **Jana Kazimierza 2.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Zdolna
krawcowa poleca się do domów i na wyjazd, na płaszcze, suknie i kostjumy. Wiad Al. Mickiewicza 1 II p. lewo. (5994

Przepisywanie
na maszynie oddam inteligentnej Polce. Zgł. pod „Przepisywanie" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (6061

Suknie
szyje dobrze i czysto po 6 zł. Finger, Jackowskiego 2, III ptr. prawo.

Wszelkie ręczne
robótki wykonuje czysto, tanio i dobrze. Także przyjmę uczennice. Pelagja Chylińska, Dolina 24, II ptr. (6056

SPRZEDAŻE

Majątek
600 mórg pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompletny cena 22 tys. dolarów. 520 mórg cena 150 tys. zł. wpłaty 70 tys. zł. 150 mórg cena 50 tys. zł., wpłaty 30 tys. zł. „Stella", ul. Dworcowa 64. F-2909

Dom
piętrowy, ogród, wolne mieszkanie, korzystnie do nabycia 7.500 zł., 3 domy piętrowe, ogród 12.000 zł., willa 13 pokoi, ogród cena 25 000 zł. i wiele innych poleca oraz przyjmuje Dom Komisowy mebli, Śniadeckich 11. (606

Skład
stroju, galanterji i robótek ręcznych z towarem i przyległem mieszkaniem, w dobrem położeniu miasta powiatowego, zaraz z powodu choroby na sprzedaż. Of. pod „M. T. 120" do Dzien. Bydg. (F-2887

Zakład fryzjerski
sprzedam korzystnie. Of. pod „Zakład" do Dzien. Bydg. (6005

Dom
o 3 pokojach z ogrodem za 4 500 zł. sprzeda biuro Centralne „Polonja" Dworcowa nr. 69, Nowakowski. F-2910

Piekarnia
dobrze prosperująca zaraz do odstąpienia. Zgłosz. Jasiński, Toruń, Podgórna nr. 2. (6008

Dom
nowoczesny, w centrum miasta korzystnie na sprzedaż. „Stella" ul. Dworcowa 64. (F-2906

Restauracja
w pełnym biegu natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Grudziądzka 85, Toruń. (6 70

Młocarnia
parowa marki Feliks Hübner, mniejszego systemu, tylko kaste 16—20 ctr. na godzinę, nadająca się także do zapędu motorowego, tanio na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje W. Błaszak, Gorzykowo, p. Witkowo. (5995

Tresowany
roczny wilk na sprzedaż. Warszawski, ul. Petersona 10, parter. F-2882

Wysoko źrebną
klacz sprzedam lub zamienię na innego konia. P. Sikorski, Grunwaldzka nr. 124. (6006

Rolwóz
stosowny do ogrodnictwa, wóz roboczy 2 cal., 2 ręczne dwukołkowe wózki na rysorach na sprzedaż. Pomorska 71. (F-2912

Na sprzedaż
z powodu wyjazdu szafy, łóżka, lodownia pokojowa, obrazy i inne meble. Ul. Cieszkowskiego 5, I p. prawo. (F-2918

Sprzedam
korzystnie heblarkę 50 szeroką komb. i do kelowania, szlifiarkę. Słowiński, Toruń, Św. Ducha 11. (6067

Maszyny
kołodziejskie zaraz na sprzedaż. Paweł Starszak, Łobżenica pow. Wyrzysk. (F-2915

Stół do składu
3 mtr. długi tanio na sprzedaż. Śniadeckich 26, I ptr. pr., od godz. 8—9 rano. (F-2868

Kanapy
leżanki, materace, gotówką, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6, (F-2852

KUPNA

Manekiny
w dobrym stanie kupię. Of. pod „H. R." do Dz. Bydg. (6071

Lokomobilę
kupię o sile 30 koni i gater z dolnym ruchem. Of. z podaniem ceny skierować: Warszawa, Mokotowska 44, Luśniak. (6065

Okrętarkę
maszynę używaną, w dobrym stanie, kupię za gotówkę. Of. z podaniem ceny pod „Okrętarka" do Dzien. Bydg. (6078

LEKCJE

Kto
udzieli lekcyj gry na gitarze? Zgł. pod „Gitara" do Dzien. Bydg. (6054

POSADY WOLNE

Podróżujący
który odwiedza składy papieru, może objąć artykuł spokrewniony. Zgł. przyjmuje W. Koniecki, Poznańska 28, II piętro. (6051

Sprzedawaczkę
dzielną i przystojną poszukuję zaraz do mojej restauracji z hotelem na prowincji. Pożądana jest umiejętność grania na pianinie, skrzypcach lub mandolinie. Łask. zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „A. N. 150". (6037

Poszukuję
dzielnych czeladników szewskich na męskie i damskie obuwie. Skład obuwia, Wełniany Rynek nr. 12. (6069

Kowala
starszego, biegłego, na powozy, poszukuje zaraz M. Latos, Fabryka powozów, Koronowo. (6042

Pomocnik
tapicerski potrzebny zaraz. Tapicernia, Nakielska 1. (6062

Służąca
potrzebna. Św. Trójcy 27, II ptr. (6058

Krawcowe
potrzebne. Kempczyński, Jezuicka 4. (6048

Dziewczę
do dziecka i prac domowych może się zaraz zgłosić. Chrobrego 18, I p. lewo. (5089

Fryzjerkę
dobrą siłę, na stałą posadę, poszukuję. Kubiszewski, Czersk, Dworcowa, Pomorze. (5997

Chłopaków
do pracy przyjmie Fordońska 68. (F-2889

Uczciwa
panienka od lat 15—16 może się zaraz zgłosić. Skład kolonjalny, Świętojańska 19 5993

Uczeń
który ma chęć wyuczyć się piekarstwa, z porządnej rodziny może się zaraz zgłosić. Zgł. przyjmuje A. Pesert, Chełmno, Młyńska 33.

Pracownia
sukien i okryć Z. Filipowskiej, ul. Hermana Frankiego 1, III p., przyjmie zaraz uczenice. (F-2 83

Służąca
umiejąca dobrze gotować, do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna. Gdańska 157, II p., front. (6046

Do dziecka
$4\frac{1}{2}$-letniego potrzebna jest dziewczyna w wieku do lat 17. Zgł. K. Majewski, Mostowa 2, w składzie. 6050

Krawcowa
dobra może się zgłosić u M. Tyborskiej, Hermana Frankego 9, I. (6082

POSADY POSZUKUJĄ

Siodlarz
powozowy, na samodzielne prace, poszukuje posady. Pracował dotąd w fabrycy automobili Neus w Berlinie. Of. pod „Siodlarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2886

Skład
z mieszkaniem w Nakle do oddania. Wiadomość w filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2890

Dziewczyna
ze wsi poszukuje posady Umie szyć i prasować, za pokojówkę lub do dzieci. Oferty do Dzien. Bydg pod „Wieś". 6007

Młody
inteligentny człowiek, kawaler, poszukuje posady jako elew na mniejszym majątku, lub jako ekspedjent w jakiejkolwiek firmie, najchętniej w przedsiębiorstwie młyńskiem, 5-letnia praktyka. Zgłoszenia, Szmańda Jan, Smogórzewo, poczta Łabiszyn, powiat Szubin. 5999

Inteligentna
biuralistka, lat 20, pozamiejscowa, znająca wszelkie prace biurowe, biegła w obliczeniach, posiadająca piękny charakter pisma i pierwszorzędne świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. do Dziennika Bydg., pod „Biuralistka Ark." (6022

DZIERŻAWY

Dzierżawa
90 mórg korzystnie do oddania. 48 morg, żywy i martwy inwentarz cena 10.000 zł. 62 mórgi, cena 13.000 zł. 90 mórg przy mieście 28.000 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje Dom Komisowy mebli, Śniadeckich 11. (6064

Willa
7-pokojowa z ogrodem na Bielawkach do wydzierżawienia. Czynsz za 2 lata z góry. Biuro Centralne, Dworcowa 69 Nowakowski F-2911

Restauracja
miejsce wycieczkowe z dużym parkiem na sprzedaż lub do wydzierżawienia. „Stella", ul. Dworcowa 64. (F-2907

Ogród
owocowo-warzywny i stajnię wydzierżawię. Hetmańska 10. (F-2916

MIESZKANIA

Słoneczne
wygodnie urządzone 2 pokoje (jadalnia i sypialnia) z łazienką, elektr. oświetl. i balkonem, od 1. 4. do wynajęcia. Gdańska 135, I p, obok „Domu niemieckiego". (F-2888

2 lub 3 pokoje
w śródmieściu, z wygodami, dobrze umeblowane, z wejściem od ulicy, wynajmie solidne młode małżeństwo. Of. upr. się pod „2900" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2881

Mieszkanie
6-pokojowe, w centrum miasta, bocznica Gdańskiej, z urządzeniem natychmiast do oddania. Of. pod „A. B." do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2917

Zamienię
portjerstwo pokój z kuchnią. Wilczak, Nakielska 19. (6080

Poszukuję
2—3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza, płacę czynsz za rok z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „200". (6056

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Wiad. Kujawska 127, ptr. lewo. (6081

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chwytowo 7, I ptr. lewo. (6047

Pokój
umebl. dla 2 panów zaraz lub od 1do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. prawo. (F-2906

Pokój
dobrze umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, 1 ptr. (F-2914

Poszukuję
2 pokoje lub 1 duży umebl., z używaniem kuchni, telefon 611, od g. 1—5 p. p. (6055

ROZMAITE

Obiady
domowe, smaczne i tanie, kuchnia warszawska, od godz. 1—4 pp., ul. Hermana Frankego 1, III p. (F-2884

Kawaler
lat 25, średniego wzrostu, brunet, posiadający interes wraz z poważnem przedsiębiorstwem w powiatowem mieście, (Wielkopolska) poszukuje dla braku znajomości towarzyszki życia, w wieku 18—24 lat, inteligentnej, z dobrym charakterem. Of. wraz z fotografją upraszam nadesłać do eksp. Dz. Bydg. pod „865 S. L". Zaznacza się, iż rzecz traktuję na serjo (honorowo)! (6049

Wypożyczę
1500—2000 zł na dobry procent pod zastaw najchętniej pianina odstawionego do domu. Of. pod „S. pożyczka" do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-2885

Udziałowiec
z kapitałem 6.000 zł. do dobrego interesu handlodlowego poszukiwany. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „300". (F-2913

Zagubiłem
dowód tymczasowego zwolnienia z wojska, wydany przez P. K. U. Konin, który niniejszem unieważniam. Klemens Kobiersk. 6043

Zaginęły
papiery wojskowe na nazwisko Jan Halman Rozgarten, które unieważniam. (5882

Żądajcie wszędzie

w restauracjach, kawiarniach cukierniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych „RUCH"

„Dziennik Bydgoski"

Zupełna wyprzedaż.
z powodu wydzierżawienia i zarazem opróżnienia mojego interesu sprzedam po bardzo niskich cenach wszelkie jeszcze w zapasie znajdujące się naczynia emaljowe i żelazne, jak również lampy, szkła, towary kamienne, z drzewa i cynku. **H. Kurnik, Długa 25.** (5839

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Kapelusze
na sezon bieżący polecam w wielkim wyborze, dodadatki do stroju fasony linon ceny bezkonkurencyjne, także przyjmuje przefasowania. P. P. modniarkom ustępstwo Bydgoszcz. Dworcowa 76. A. R. Głowaccy. (F-2429

Jatka I.
Stary Rynek 22, poleca tanie pończochy i skarpetki. Wielki wybór. 6035

Bieliznę
gładką, luksusową, komplety wypraw, hafty, mereżki, wykonuje pracownia bielizny „Alicja“, ul. Wesoła 11. (F-2899

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński, Długa 4. (4860

Brennabor
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (4137

Firany
kapy, story preży starannie, ceny konkurencyjne. Prasowalnia, Poznańska nr. 5. (5918

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr 20. (22565

SPRZEDAŻE

Nadzwyczajna okazja.
130 mórg pszennej ziemi, budynki murowane, dom 5 ubikacji, 4 konie, 8 bydła, świnie, drób, martwy kompletny, prywatne bez długu 25.000 zł, wpłaty połowę. 60 mórg buraczanej ziemi wszystko I kl. dom 7 pokoi, światło elektryczne, wodociągi itp. 2 konie, 4 krowy, martwy kompletny, 14.000 zł ręto-we poleca i przyjmuje Biuro „Pogon“, Dworcowa 80, telefon nr. 1815.

Sprzedam
lub wydzierżawię moją nieruchomość, położoną w dużej wsi przy szosie, nadającą się dla stelmacha, rymarza, krawca, obuwnika lub na skład kolonjalny. Cena podług ugody. Do objęcia zaraz wprost od właściciela. Zgłoszenia przyjmuje Andrzej Wyrembek, Wągrowiec, ul. Bartodziejska 1. (6013

Gospodarstwo
8 mórg roli i 2 morgi łąki, budynki sprzeda Ciora, Bydgoszcz, Inflancka 72. (6025

Resztówka
170 mórg pszennej ziemi, w tem 4 morgi łąki, 4 olszyny. Dom mieszkalny 5 pokoi, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Piękne położenie, blisko wody. Majątek prywatny bez hipoteki. Cena 90.000 zł., wpłaty 60.000 zł. Zgłoszenia, Fr. Modrzejewski, Nowemiasto nad Drwęca. (5996

Za bezcen
Dom z interesem o 6 ubikacjach, stajnia, stodoła ogród, przytem 16 mórg pszennej ziemi obsianej, 2 konie, 2 krowy, świnie i drób, wóz, bryczka, maszyny, wszystkie zapasy paszy wystarczające do nowego — od niemca w powiatowem mieście. Cena 8.500 zł. Spieszne zgłoszenia osobiście Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 18-15.

Sprzedam
na korzystnych warunkach byle zaraz dom 3 piętrowy położony w rynku z dobrze zaprowadzonym interesem kolonjalnym i pełnym wyszynkiem gdzie obrót miesięczny jest 8 000 zł. Dom znajduje się na Pomorzu, w powiatowem mieście gdzie są wyższe szkoły. Cena 4 tys. zł, wpłaty 28 do 30 tys. zł. Łask. of przyjmuje Piaszczyk Jabłonowo pow Brodnica Pom 5903

Gospodarstwo
70 mórg pszenno-buraczanej ziemi, prywatne, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny sprzedam. Cena według ugody. Chrapkowski, Łażin, poczta Rzęszkowo, pow. Toruń. 5962

Dom
ze sklepem towarów spożywczych, restauracja z kompl. urządzeniem i z 7-mio pokojowem mieszkaniem, stajnią na 12 koni, 7 mórg ziemi i $^1/_2$ morgi łąki, ogr dem i kręgielnią, położony w mieście Gorznie pow. brodnickiego, (Pomorze) do nabycia wprost od właściciela. Budynki w dobrym stanie. Do stacji kolejowej (5 klm.) komunikacja autobusowa. Pośrednictwo nie wykluczone. Teofil Magdziński, Inowrocław, ul. Solankowa 29. (5801

Dom
3 piętrowy, ogród owocowy duży sprzedam. Promenada 15. (F-2847

Dom
trzypokojowy, ogród siedm mórg ziemi, sprzeda Laszkowska, Prądy 7, poczta Bydgoszcz. (5889

Dom
II piętrowy nowoczesny 45.000 zł., dwa domy III piętrowe, dwa składy, centrum, wpłaty 90.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-2859

Wielki dom
narożnik, 900 zł. dochód, cena 50.000 zł. i kilka innych okazyjnych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-2864

Sprzedam
natychmiast mój dom w Tczewie z wolnem mieszkaniem i ogrodem owocowym. Jakusz, Tczew, ul. Chłodna 15. (5520

Mam zaraz
korzystnie na sprzedaż pierwszorzędny dom z dużym ogrodem, wraz z wolnem 5-pokoj. mieszkaniem. Agenci wykluczeni. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. N. A.“ 6000

Okazja!
Duży sklep z mieszkaniem, stajnią i zajazdem, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, zaraz tanio do odstąpienia. Wiad.: St. Lewandowski, agentura Dzien. Bydg. w Chełmży, Kolejowa 8. (6010

Baczność!
Zamienię maszynę Singera krawiecką z okrągłem czółenkiem na damską. Jagiellońska nr. 35, I ptr. lewo. (6034

„Fiat“
6/21 H. P., Typ 501, w najlepszym stanie, za 650 $ do oddania **„Ford“** 11 22 H. P. dwuosobowy, sportowy, prawie nowy, bardzo korzystnie do oddania — Wiadomość Butowski i Ska, Bydgoszcz, ul Gdańska 158. Tel. 1559. (F-2892

Skład
obszerny, kolonjalny, z urządzeniem i towarem, w bardzo dobrem położeniu Bydgoszczy sprzedam zaraz. Of. do Dzien. Bydg. pod „1888“ (5925

Sprzedam
interes towarów krótkich w mieście powiatowem na Pomorzu, położenie bardzo dobre, w rynku. Można powiększyć prowadzeniem bielizny i artykułów męskich. Oferty proszę złożyć pod Nr. „C. 400“ do Dz Bydg 6964

Kolonjalka
z towarem i mieszkaniem na sprzedaż zaraz. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5868

Krawcy!
Pracownia krawiecka z kompletnem urządzeniem w pow mieście jest zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (5966

Łóżeczko
dziecięce na sprzedaż. — Strzyżewski, Łokietka 26. (6020

Na sprzedaż
kanapa jak nowa, chorągiew, talerze i filiżanki (Rosenthaler). Krauze ul. Kordeckiego 34a. (6003

Pianina
pierwszorzędne tanio do nabycia Centrala Pianin Pomorska 10, telefon 1738 (vis a vis Straży Pożarnej) F 2860

Pianino
krzyżowe tanio na sprzedaż. J Kielbich, Królowej Jadwigi 16. (F-2801

Dywan
3×2 pluszowy, biurko, garnitury klubowe, kryształy, porcelana, obrazy sprzedaje tanio skład komisowy „Lamus“, Gdańska 152. (F-2777

Pianino
czarne, krzyżowe, firmy Zeilera sprzedam tanio. — Bejger, Świętojańska 20, parter. (F-29[illegible]

Fortepjan
jak nowy, pierwszej klasy, premjowany, bardzo tanio, za dwa tysiące złotych na sprzedaż. Wiadomość „Fortuna“, Bydgoszcz, Długa 35 (6026

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać się Hetmańska 35 (F 28[illegible]3

Dla fryzjerów
szafa dla perfumerji tanio na sprzedaż. Gniatczyk, Gdańska 154. (F-2903

KUPNA

Gospodarstwo
lub kamienicę kupię. Zapłacę hipoteką 20.000 zł. w złocie po 11 procent. Szczegółowe oferty do „Par“ Toruń, Szeroka 46. pod „1413“. (6009

Poszukuję
gospodarstwa około 100 mórg dobrej ziemi blisko miasta lub kościoła z żywym i martwym inwentarzem lub młyn wodny. Agenci nie wykluczeni. A. Skoroszewski, Żukowo pow. Kartuzy. (6039

Kupię (4792
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13.

Pierścionek
brylantowy kupię. Oferty proszę skierować z podaniem ceny pod „Wartościowy“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-2834

Beczki
żelazne, używane, dobrze utrzymane, do benzyny kupuje Bronisław Zamiara, Tel 14-78 (6019

Kupię
dobrze utrzymaną gablotkę „Rekord“, Długa nr. 32. (5967

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 34.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18-tej

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygła 12. (57 2

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Podróżujący
z kaucją lub taki, który może dać zastaw, poszukiwany na wysoką prowizję lub pensję. Zgłosz. piśmienne z podaniem wysokości kaucji lub wartości zastawu z życiorysem, składać w Dzien. Bydg. ul. Poznańska 30, pod „Złoty ul“. (6023

Podróżującego
na dobry artykuł, z kaucją 500 zł. poszukuję. Zgł. pod „M. S.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2904

Agent (ka)
wymowny (a) z dobrą pretensją potrzebny (a). Zgłoszenia pod „Artykuł techniczny“ do filji Dz. Bydg. (F-2880

Czeladnik
krawiecki na pierwszorzędną pracę męską zaraz potrzebny. Długosza 13. (6004

Chłopca
do małego gospodarstwa, 15-letniego, najchętniej z Małopolski przyjmę. Popiel, Opławiec. (F-2898

Praktykant biurowy
z ukończoną szkołą handlową, dobrze polecony potrzebny zaraz do poważnej firmy. Of. z podaniem referencji, nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Praktykant biurowy“. (F-2891

Pianista
dobrze rutynowany, potrzebny dla „Trio“ na letnisko od 17. 4. 27 r. na stałe. Of. do Dz. Bydg pod „W. Z. S“. (5905

Karmelkarz
obeznany z gotowaniem wszelk. gatunków cukierków, także śmietankowych i umiejący odstawić dobry, suchy i trwały towar, (otwarty ogień i zapęd elektryczny) na samodzielne stanowisko natychmiast poszukiwany. Zgłosz, z podaniem pensji przyjm. Julius Wiśniewski, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12. (5810

Podróżujących
zastępców, energicznych do sprzedaży wirówek, na rok odpłata, przy wysokiej prowizji, na powiaty: Wyrzysk, Sępólno, Tuchola, Chojnice, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck, Gdańsk poszukuję. Przy zdolnościach awans i stała pensja. Metelski, Chopina nr. 7, Bydgoszcz. (F-2760

Dziewczynka
od lat 14 do 15 może się zgłosić do dziecka. Długa 51, (oficyna) I piętro. (5915

Służąca
do pracy domowej i ogrodowej potrzebna. Romańska, Garbary 11. (6018

Dziewczynka
do dziecka może się zgłosić zaraz. Plac Wolności nr. 1, III ptr. lewo. Smoliński. (F-2878

Ucznia
kołodziejskiego przyjmę zaraz. K. Siwiński, Dr. Emila Warmińskiego 4—5. (5877

POSADY POSZUKUJĄ

Praktykant gospodarczy
z lepszem wykształceniem, przeszło 1 roczną praktyką, obecnie kończy ½ r. kurs szkoły rolniczej, poszukuje celem dalszej praktyki posady od 1. 4. 27 r. Łask. oferty proszę skierować pod „G. Z.“ do Dz. Bydg. (F-2836

Poszukuję
posady jako kierownik tartaku, od kilku lat praktykujący przy maszynach stolarskich i budowlanych znam się także na ostrzeniu pił i narzędzi, pozatem z wszelkiego rodzaju mierzeniem drzewa w zakres wchodzące. Jakób Zieliński, Szamotuły, Lipowa 17. (5900

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady popołudniowej. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Fryzjer“. F-2905

Szofer-stangret
kawaler, lat 25, obeznany z prowadzeniem samochodów wszelkiego typu. Od przeszło roku na posadzie jako szofer-ogrodnik, posiadający 3-letnią praktykę jako stangret przyjmie posadę od 1. IV. 27 r. Zgłosz. upraszam pod „A. M. S.“ do Dz. Bydg. 6040

Uczciwy
starszy człowiek poszukuje posady od 1. 4. z kaucją za oddźwiernego albo za administratora do banku, lub w jakiej poważnej firmie Zgłoszenia pod „J. N.“ do Dzien. Bydg. (5991

Gospodyni
inteligentna, lat 51, poszukuje od 1. 4 br. samodzielnej posady u starszej pani ewtl. pana albo obejmie wychowanie dzieci i szycie w majątku. Łask. of. pod „N. M.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2874

Krawcowa
poszukuje stałej posady do dzieci, w majątku z szyciem. Of. pod „Szycie“ do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-2873

Biuralistka
inteligentna, muzykalna, świetnie polecona, szuka zajęcia chociaż jako eksp. książkowa z wolnem utrzym za niskim wynagrodzeniem ewent. do pomocy pan domu. Of. pod „B. P.“ do Dzien. Bydg. (5545

Inteligentna
panna z ukończończoną 7 kl. gimn. poszukuje odpowiedniej posady. Adres Filip Wick, Malborska 8. (6024

Kuchmistrz
pierwszorzędna siła poszukuje zaraz posady. Adres Adam Freśko, Gniezno, ul. Dąbrówki nr. 1. (6029

Wdowa
prosi o zajęcia do prania i prasowania i uprzątania pokoi. Wiadomość u Knitter, Świętojańska nr. 4, I ptr. (F-2879

Kupiec
żonaty, z branży kolonjalnej, poszukuje posady inkasenta, magazyniera lub podróżującego w poważnej firmie. Może złożyć niewysoką kaucję. Oferty pod „Lat 35“ do filji Dzien Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2843

Jazzbandzista
grający na Saxofonie i flecie wolny. Bytner, Długa 29. (F-2829

DZIERŻAWY

Piekarnię
wydzierżawię, najchętniej na Pomorzu. Stefan Wojtaś B bowo, pow. starogardzki Pomorze). (5956

Dyplomowana
fabryka cukierków i wyrobów czekoladowych w biegu wydzierżawię z firmą pod warunkiem zaopatrzenia składu mego detalicznego Kaucja 5 000 zł. pożądana. Zgłoszenia pod „Fabryka Cukierków“ do Dz. Bydg. (5981

Warsztat
stolarski lub blacharski do wynajęcia. Bocianowo 11 (6016

Rzeźnictwo
z mieszkaniem i stajnią, na wsi lub w mieście poszukuję celem dzierżawy. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2902

MIESZKANIA

Bydgoszcz-Radom
Zamienię 3 pokojowe mieszkanie na takie same lub 4 pokojowe. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Radom“. (5890

Biuro
na parterze, składające się z 3 pokoi w głównej części miasta zaraz lub później do wynajęcia. Of. pod „L. 70“ do Dzien. Bydg. (5886

Poszukuję
mieszkania 2 pokojowego z kuchnią. Roczna dzierżawa naprzód. Oferty pod „L. 75“ do Dzien. Bydg. (5887

Mieszkanie
2-pokojowe poszukuje samotny pan, z wygodami i elektrycznem oświetleniem. Warunki według umowy. Oferty pod „Samotny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5936

Mieszkanie
2—6 pokojowe wskaże „Renoma“ Pomorska 1. F-2900

Zamienię
moje 5-pokojowe [illegible] nie, położone w [illegible] ściu, na mieszkan[illegible] pok. położone rów[illegible] śródmieściu. Zgłosz[illegible] „1889“ do filji Dz. B[illegible] Dworcowa 2. (F-[illegible]

Mieszkanie
z ogrodem, na Okolu, składające się z 3 lub 4 pokoi z kuchnią, wydzierżawię za wypożyczenie 2—3000 zł. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Kanola“. (6021

Poszukuję
pokój z kuchnią, czynsz zapłacę za pół roku lub rok z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzemieślnik“. (6031

Poszukuję
mieszkania 3—5 pokojowego. Oferty pod „St. G.“ do Dzien. Bydg. (6014

Poszukuję
zaraz 2 lub 1 pokój z kuchnią. Czynsz za rok z góry. Laskowski, Nowodworska 17. (5751

POKOJE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Mazurska 2, ptr. lewo. (5892

2 pokoje
ładnie umebl. i słoneczne dla pana do wynajęcia. 3-go maja 9, I p. lewo. (F-2895

Pokój
umebl. do wynajęcia dla solidnego pana. Plac Piastowski 3, I ptr. lewo. (6041

Pokoje
do wynajęcia. Urocza 2, I ptr. lewo. (F-2896

Pokój duży
do wynajęcia z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II ptr. Szymańska. (F-2894

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 49-50 3 ptr. lewo. (6022

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Generała Bema 4, II ptr. Marchlewska. (5992

ROZMAITE

Restauracja
Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

W Barze Angielskim
obok kina Kristal, smaczne, świeże obiady z 3 dań 1 zł. 5971

Poszukuję
dla swej szwagierki wykształconej, przyjemnej powierzchowności, posiadającej 6000 zł. gotówki i 4 pokojowe urządzenie, fortepjan, męża w wieku lat 38—50. Lepszego urzędnika nauczyciela lub pana na dobrem stanowisku. Rzecz honorowa. Of. pod „D. P.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2877

Spólnika
fachowca młyn., z odpowiednim kapitałem, przyjmę zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „S. P“. (5828

Poszukuję
3—4000 zł. pożyczki hipotecznej na gospod. wraz z gościńcem i salą. Domy masywne. Zgł. pod „J. J. 9.“ do Dz. Bydg. (5929

Poszukuję
8.000 zł. na hipotekę, za dobrym procentem i gwarancją, na krótki czas. Zgł. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „N. 35“. (F-2867

3—5 000 zł
pożyczki poszukuję pod dobrą gwarancją na prosperujący interes. Mam do oddania 3-pokojowe mieszkanie — Łaskawe zgłoszenia pod „Z B 250“ upraszam do Dzien. Bydg. (6030

†

Dnia 16. b. m. rano o godzinie 4 zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, teść, brat, wuj i szwagier

ś. p.

Jakób Grygrowicz

dziedzic Rybińca

przeżywszy lat 70, o czem donosi w nieutulonym smutku

Rybiniec p. Osielsko, dnia 16 marca 1927 r. **Żona z rodziną.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Osielsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. b. m. o godzinie 9½, następnie nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu. 6032

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Podziękowanie.

Za okazane współczucie oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego składamy Wielebnemu Duchowieństwu, pp. Urzędnikom i Urzędniczkom Sądu oraz wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać“.

Wanda Stein-Szymańska urodz. Przybyłowicz z dziećmi.

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1927.
ul. Piotra Skargi 2.

(6063

Przetarg przymusowy. W sprawie przymusowego przetargu nieruchomosci, położonych w Bydgoszczy przy ul. Mazowieckiej nr. 16 i 15 w chwili uczynienia przetargu zapisane w księdze gruntowej Bydgoszcz whl. 1732 wzgl. 1749 na imię Towarzystwo Akcyjne GALWANA w Bydgoszczy, znosi się termin przymusowego przetargu, wyznaczony na dzień 24 marca 1927 r. o godz. 10 przed południem i wyznacza sie nowy termin na dzień **19 maja 1927 r. o godz. 10 przed południem** w dniu tym zostaną wyżej wymienione nieruchomości wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość 1. stanowi fabrykę z szopą powierzchni 45 58 m.² Nr. 1691 księgi podatku domowego nr. 1653, matrykuły podatku gruntowego, wartość użytkowa 13 330 mk. Na nieruchomości 2 znajdują sie budynki gospodarcze, pralnia i ustęp, powierzchni 10,75 m² nr. 1690 księgi podatku domowego, nr. 1677 matrykuły podatku gruntowego. wartość użytkowa 2850 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14. 9. 1926 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (6045

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Konkurs.

W kasie miejskiej w Miasteczku nad Notecią wakuje od 1. IV. 1927 posada

rendanta miejskiego

z poborami grupy XI. szczebel a. Wnioski należy przesłać na ręce burmistrza Ziarnka najpóźniej do dnia 22 marca 1927.

Magistrat
Ziarnek.

6044)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 19. III. 27 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1, wejście III.**, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

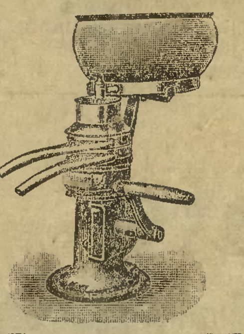
1 wał skóry boks-cielęcy, maszynę do wyrobu cukru watowego, kompl. urządzenie składowe, biurka, lustra, szafy, szafę do akt, 54 butelki likieru i wina, 35 sztuk jaczek wełnianych, 150 obrusów stołowych, 2 duże wazony, 2 półki do kwiatów, maszynę do pisania, 1 miskę szklaną do narzędzi tokarskich, psa polowego, żaluzję wewn. do okna wystawowego, garnitur klubowy, sztance i wiele innych drobnych przedmiotów. Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (6075

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1927 r.
Oddział Egzekucyjny przy Magistracie m. Bydgoszczy.

Baczność!

Maszyny drukarskie

pospieszne — jedna format 45×65 i jedna format 75×115 **tanio do nabycia.** Zgłoszenia upraszа się pod nr. „1091“ do adm. Dziennika Bydgoskiego. (6011



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79

Dzielni zastępcy pożądani.

Hurtownia materjałów włókienniczych w Bydgoszczy

poszukuje zaraz rutynowanego pierwszego

ekspedjenta

Tylko osoby, które zajmowały podobne posady w hurtowniach i które posiadają dokładną znajomość kupiectwa Pomorza i Wielkopolski, zechcą skierować zgłoszenia pod **„Kupiec“** do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2.

F2875)

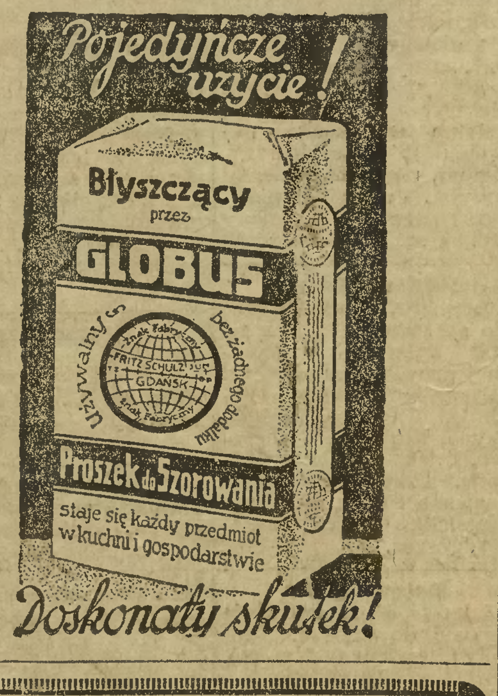
Dla fabryki papy dachowej

na Pomorzu potrzebujemy natychmiast lub później

przodownika wzgl. majstra 6012

energicznego, znającego dokładnie produkcję papy asfaltowej. Zgłoszenia pod „F. D. F.“ do Dz Bydg

---



Wina Bordoskie

A. Bisquey D'Arraing

w Bordeaux

Cennik na żądanie wysyła Generalny przedstawiciel (6015

Oskar Rościszewski

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 1. Tel. 1107.

Losy

gnieźn. Loterji Końskiej

są do nabycia.

Cena losu zł. 1,00
11 losów zł. 10,00

Ciągnienie 21 Kwietnia 1927.

Paweł Kasch, kolektor,

Gniezno, Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207907.
Tel. 200. (5395



Stućce

alpakowe
hebanowe
aluminjowe
poleca

F. Kreski
Gdańska 7.

Akcje

Banku Polskiego kupuje po 115 zł. za sztukę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Akcje Polskie“. (5827

Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu
także na raty — poleca

B. Sommerfeld
Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883.
Filja: **Grudziądz**, ul. Groblowa 4, tel. 229.

(5445

Plisowanie

pozostaje nadal bardzo modne!

W najnowsze wzory plisuje tanio i pod gwarancją trwale

Farbiarnia Dr. Proebstel i S-ka, chemiczna pralnia.

Filja: Bydgoszcz, Gdańska 141. 5784



Najtańsze źródło zakupu



BAZAR BYDGOSKI
Pl. Teatralny

(6059

WYPRZEDAŻ porcelany, fajansu i szkła.

Na sprzedaż wagonowo

szczapy sosnowe

suche I. kl. — po 11.50 zł. za mp.

wałki sosnowe

suche I kl. — po 10.00 zł. za mp.

franco wagon Ostromecko. — Zgłoszenia: (6001

Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Codziennie

smaczne obywatelskie

obiady

wydaje (4990

Winiarnia Luckwald,

ul. Jagiellońska 9.

Dobrze pielęgnowane napoje.

Dobór kolacyj.

Fuzja

Eichtorka nowa bezkurkowa cal. 16, Sauer-Sohn lufy Krupp. Specialstahl z 3 kurkami na sprzedaż najwięcej dającemu. Strzał pod gwarancją. (6027

Cielewicz, leśniczy, **Zadolnik** poczta Wierzchucina pow. Tuchola.

Fabryka mebli

z 2 składami, przeważnie nowe zabudowania w centrum miasta od 5000 mieszkańców z kompletnem urządzeniem i zapasem mebli natychmiast na sprzedaż. Poważni reflektanci zechcą oferty złożyć do Dz. Bydg. pod „Fabryka mebli“. (5998